DZIS 6 STRON

goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
14 grudnia 1941 r.
Nr. 127
Cena w Wilnie 5 fen.

Mowa Wodza Wielkich Niemiec

Roosevelt winien wywołania wojny

Podajemy w dosłownym tłumaczeniu dalszy ciąg mowy Wodza Wielkich Niemiec.

Początek tej mowy zamieściliśmy we wczorajszym numerze.

A teraz w przeciwieństwie do tego, proszę zająć stanowisko w stosunku do owego drugiego świata, mającego swego reprezentanta w tym mężu, który w tym czasie, gdy narody oraz ich żołnierze walczą w śniegu i łodzie, zwykł gwarzyć w taktowny sposób przy kominku, a więc przede wszystkim do owego męża, który jest głównym winowajcą tej wojny. Gdy w roku 1939 sytuacja narodowościowa w ówczesnym państwie polskim okazała się co raz bardziej nieznośna, usiłowałem te nieznośne stosunki usunąć najpierw drogą sprawiedliwego wyrównania. Wydawało się przez pewien czas, że rząd polski sam, po poważnej rozwadze zgodzi się na rozsądne rozwiązanie. Niech mi wolno będzie jeszcze dodać, że przy tych wszystkich propozycjach ze strony niemieckiej nie żądano niczego, coby przedtym nie było już niemiecką własnością, ba, rezygnowaliśmy nawet z wielu rzeczy, które przed wojną światową należały do Niemiec: Przypominacie sobie jeszcze o dramatycznym rozwoju wypadków, o wzrastającej wciąż liczbie ofiar niemieckiej grupy narodowościowej.

Wy, moi posłowie, jesteście w stanie najlepiej ocenić wagę tych ofiar krwi, jeżeli porównacie je z ofiarami obecnej wojny. Dotychczasowa bowiem kampania na Wschodzie kosztowała całą niemiecką siłę zbrojną okrągło 160.000 zabitych, podczas gdy jedynie w czasie najgłębszego pokoju w ciągu kilku miesięcy zabito w Polsce wśród najokrutniejszych tortur 62.000 osób niemieckiej narodowości.

Że Rzesza Niemiecka posiadała prawo zakwestionować ten stan rzeczy na swojej granicy, oraz nalegać na jego usunięcie, mając w ogóle na uwadze również i bezpieczeństwo własne, nie ulega chyba kwestii i to w takim czasie, kiedy inne kraje szukają elementów swego bezpieczeństwa nawet na obcych kontynentach. Problemy, które miały być skorygowane, były pod względem terytorialnym nieistotne. Głównie chodziło o Gdańsk i o połączenie oderwanej prowincji Prus Wschodnich z resztą Rzeszy. Znacznie ciężej zaważyły okrutne prześladowania, na które narażeni byli Niemcy właśnie w Polsce. Nie mniej ciężki los przypadł również i innym mniejszościom.

Kiedy więc w sierpniowych dniach, dzięki wystawionej in blanco gwarancji angielskiej stanowisko Polski stawało się co raz bardziej nieprzejednane, niemiecki rząd czuł się zmuszony i to po raz ostatni przedłożyć propozycję, na podstawie której był on przygotowany wejść z Polską w pertraktacje i o tym poinformował słownie ówczesnego angielskiego ambasadora. Niech mi wolno będzie te propozycje w dniu dzisiejszym wydobyć z zapomnienia i znowu je wam przypomnieć.

Propozycja uregulowania zagadnienia Korytarza Gdańskiego, jak również niemiecko-polskiego zagadnienia mniejszościowego

Sytuacja między Rzeszą Niemiecką a Polską jest w tym czasie taka, że każdy następny incydent może doprowadzić do starcia między siłami militarnymi obydwuch stron. Każde rozwiązanie na drodze pokojowej musi być w ten sposób pomyślane, by przy najbliższej sposobności nie mogły powtórzyć się wypadki, będące przyczyną istniejącego stanu rzeczy i by przez to nie tylko wschód Europy lecz także inne obszary nie były narażone na podobne naprężenia.

Przyczyny tego rozwoju wypadków tkwią:

1. W niemożliwych liniach granicznych, które stworzył dyktat wersalski,

2. w niemożliwym traktowaniu mniejszości na oddzielonych terenach.

Dlatego rządowi Rzeszy Niemieckiej przy tych propozycjach przyświeca myśl znalezienia ostatecznego rozwiązania, które usuwa niemożliwą sytuację linii granicznej, zabezpiecza obydwu stronom ich życiowo ważne drogi komunikacyjne, usuwa — o ile to jest miejscami możliwe — problem mniejszościowy, a gdzie to jest niemożliwe kształtuje znośnie los mniejszości przez ustalenie zabezpieczających gwarancyj ich praw.

Rząd Rzeszy Niemieckiej jest przekonany, że niezbędną rzeczą przy tym jest wykrycie i całkowite naprawienie gospodarczych i fizycznych szkód, które miały miejsce od 1918 roku. Samo się przez rozumie, że Rząd Rzeszy uważa to zobowiązanie za wiążące obydwie strony.

Z tych rozważań wynikają następujące praktyczne propozycje:

1. Wolne miasto Gdańsk na podstawie swojego czysto niemieckiego charakteru jakoteż jednomyślnej woli jego mieszkańców wraca natychmiast do Rzeszy Niemieckiej.

2. Teren tak zwanego korytarza, który rozciąga się od Bałtyku aż do linii Marienwerder — Grudziądz — Chełm — Bydgoszcz (łącznie z tymi miastami) a następnie nieco na zachód do Schönlanke, rozstrzygnie sam o swej przynależności do Niemiec lub do Polski.

3. W tym celu ma się odbyć na tym terenie plebiscyt. Do udziału w plebiscycie uprawnieni są wszyscy Niemcy, którzy mieszkali na tym terenie 1 stycznia 1918 r. albo do tego dnia tam się urodzili i podobnie wszyscy w tym dniu na tym terenie zamieszkali albo do tego dnia tam urodzeni Polacy, Kaszubi itd. Wypędzeni z tego terenu Niemcy wracają z powrotem dla wypełnienia obowiązku głosowania.

Celem zabezpieczenia obiektywnego głosowania jak również dla przeprowadzenia koniecznych do tego rozlicznych prac przygotowawczych podporządkowuje się wspomniany obszar podobnie jak obszar Saary międzynarodowej komisji, która winna być natychmiast zorganizowana przez cztery wielkie mocarstwa. Italię, Zw. Sowiecki, Francję i Anglię. Komisja ta posiada na tym terenie wszelkie prawa państwowe. W tym celu teren ten należy w najkrótszym, umówionym terminie oczyścić z polskiego wojska, polskiej policji i polskich władz.

4. Z terenu tego wyłącza się polski port Gdynię, który zasadniczo jest terenem polskiej władzy o tyle, że ogranicza się terytorialnie do polskiego osiedlenia.

Bliższe granice tego polskiego miasta portowego miały być ustanowione między Niemcami a Polską a w koniecznym wypadku ustalone przez międzynarodowy sąd rozjemczy.

5. Celem zapewnienia niezbędnego czasu dla uskutecznienia wymaganych rozlicznych prac do przeprowadzenia sprawiedliwego głosowania, głosowanie to nie odbędzie się przed upływem dwunastu miesięcy.

6. Ażeby w tym czasie zapewnić Niemcom swobodne połączenie z Prusami Wschodnimi, a Polsce jej połączenie z morzem, buduje się drogi i koleje które umożliwiają wolną komunikację tranzytową. Mogą być przy tym pobierane tylko takie zapłaty, które są niezbędne dla utrzymania dróg komunikacyjnych, względnie dla przeprowadzenia transportów.

7. O przynależności obszaru rozstrzyga zwykła większość oddanych głosów.

8. Ażeby, po dokonaniu głosowania, — niezależnie jaki będzie jego wynik — zagwarantować wolną komunikację Niemiec z ich prowincją Gdańskiem, Prusami Wschodnimi, a Polsce jej połączenie z morzem, zostanie oddana Niemcom w wypadku gdy teren plebiscytowy przypadnie Polsce, eksterytorialna strefa komunikacyjna, mniej więcej w kierunku Bułow — Gdańsk, względnie Tczew, dla zbudowania autostrady Rzeszy, jak również czterotorowej linii kolejowej. Budowa autostrady i kolei żelaznej zostanie tak przeprowadzona, że polskie linie komunikacyjne nie zostaną przez to naruszone, to znaczy będą szły nad albo pod ziemią. Szerokość tej strefy ustala się na 1 km i stanowi ona teren władzy niemieckiej. Jeśli plebiscyt wypadnie na korzyść Niemiec, otrzyma Polska dla wolnej i nieograniczonej komunikacji ze swoim portem Gdynią takie same prawa na takiejże eksterytorialnej linii drogowej i kolejowej, jakie byłyby przyznane Niemcom.

9. W wypadku, gdy korytarz przypadnie z powrotem Rzeszy Niemieckiej, Rzesza oświadcza gotowość przeprowadzenia z Polską wymianę ludności w rozmiarze, na jaki zezwala korytarz.

10. Prawa specjalne, jakich Polska życzy sobie w porcie Gdańskim, będą mogły być udzielone wzamian za podobne prawa Niemiec w porcie Gdyńskim.

11. Celem usunięcia na tym terenie wszelkiego poczucia zagrożenia z obydwóch stron, otrzymają Gdańsk i Gdynia charakter miast czysto handlowych, t. zn. nie będą one posiadały załóg wojskowych, ani militarnych umocnień.

12. Półwysep Hel, który zależnie od plebiscytu, albo Polsce albo Niemcom przypadnie, będzie również w każdym wypadku zdemilitaryzowany.

13. Ponieważ rząd Rzeszy Niemieckiej ma do przedstawienia bardzo poważne skargi na polskie traktowanie mniejszości, rząd polski zaś ze swej strony sądzi, że będzie musiał również przedstawić skargi przeciwko Niemcom, obydwie strony dochodzą do porozumienia co do tego, że skargi te zostaną przedstawione międzynarodowo zorganizowanej komisji śledczej. Zadaniem tej komisji będzie zbadać wszystkie skargi na poniesione gospodarcze i fizyczne szkody, oraz zbadać inne akty terrorystyczne.

Niemcy i Polska zobowiązują się wzajemnie naprawić wszystkie od roku 1918 wyrządzone gospodarcze i inne poszkodowania mniejszościom, względnie uchylić wszystkie wywłaszczenia, albo w miejsce ich jak i innych zarządzeń, wkraczających uszczuplająco w życie gospodarcze dać zainteresowanym osobom pełne odszkodowanie.

14. Ażeby przebywającym w Polsce Niemcom jak również przebywającym w Niemczech Polakom odebrać poczucie międzynarodowego bezprawia i żeby zabezpieczyć im przede wszystkim tę pewność, że nie będą oni pociągani do działań, względnie do pełnienia służby, która nie da się pogodzić z ich poczuciem narodowym, zgadzają się Niemcy i Polska na to, by zabezpieczyć wzajemnie prawa swoich mniejszości przez bardzo szczegółowe i wiążące deklaracje. Zgadzają się dalej Niemcy i Polska dla zabezpieczenia tym mniejszościom utrzymania swobodnego rozwoju i pielęgnowania swej narodowości zezwolić im na tworzenie organizacji, które one w szczególności uznają za potrzebną do tego celu. Obydwie strony zobowiązują się nie powoływać do służby wojskowej osób, należących do mniejszości.

15. W wypadku zawarcia umowy na podstawie tych propozycyj Niemcy i Polska oświadczają gotowość zarządzenia i przeprowadzenia natychmiastowej demobilizacji swoich sił zbrojnych.

16. Potrzebne dla przyśpieszenia powyższych umów, dalsze zarządzenia będą wspólnie ustalone przez Niemcy i Polskę.

Ówczesny rząd polski uchylił się od tego, by na te propozycje w jakikolwiek sposób zareagować. Nasuwa się przy tym jednak pytanie: W jaki sposób mogło się odważyć tak nieznaczne państwo na to, by poprostu negować tego rodzaju propozycje? Poza tym państwo to nie tylko dalej postępowało drogą okrucieństw wobec Niemców, którzy obdarzyli ten kraj całą kulturą, lecz nawet zarządziło powszechną mobilizację.

Wgląd w dokumenty ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie dostarczył nam później zdumiewającego wyjaśnienia. Jeden był człowiek, który z diabelskim brakiem sumienia wywarł cały swój wpływ by Polskę wzmocnić w jej uporze i usunąć wszelką możliwość porozumienia. Sprawozdania, które ówczesny polski poseł w Waszyngtonie, hr. Potocki posyłał swojemu rządowi w Warszawie, są dokumentami, z których ze straszliwą wyrazistością widać, jak bardzo jeden jedyny człowiek i popędzające go siły są obciążone odpowiedzialnością za wybuch drugiej wojny światowej.

Stanowisko Niemiec wobec Ameryki

Powstaje więc pytanie, na jakiej podstawie mogła się zrodzić u tego człowieka tak fanatyczna nienawiść do kraju, który dotychczas w ciągu całej swojej historii ani Ameryce, ani jemu samemu nie sprawił żadnej przykrości? Jeśli chodzi o stanowisko Niemiec wobec Ameryki, należy powiedzieć, co następuje.

1. Niemcy są może jedynym wielkim mocarstwem, które ani na północnym ani na południowym kontynencie amerykańskim nie posiadało nigdy żadnej kolonii, ani w inny sposób politycznie się nie angażowało, chyba że przez emigrację wielu milionów Niemców i przez ich współpracę, z której kontynent amerykański, w szczególności Stany Zjednoczone wyciągnęły tylko korzyść.

2. Rzesza Niemiecka na całej przestrzeni dziejów powstania i istnienia Stanów Zjednoczonych nigdy nie zajmowała odmownej albo wręcz wrogiej postawy politycznej, lecz na odwrót, krwią wielu swoich synów pomagała w obronie Stanów Zjednoczonych.

3. Rzesza Niemiecka nie uczestniczyła sama w żadnej wojnie przeciwko Stanom Zjednoczonym, wciągnięta jednak została do wojny przez Stany Zjednoczone w r. 1917, a mianowicie z powodów, wyjaśnionych bez reszty przez komisję, którą obecny prezydent Roosevelt sam dla zbadania tego zagadnienia powołał. Właśnie ta komisja powołana do zbadania i wyjaśnienia przyczyn przystąpienia Ameryki w 1917 r. do wojny, ustaliła niezbicie, że przyczyny amerykańskiego przystąpienia do wojny w 1917 r. miały swoje jedyne źródło w dziedzinie kapitalistycznych interesów niektórych małych grup, i że same Niemcy natomiast w żadnym wypadku nie miały zamiaru wchodzić w konflikt z Ameryką. Również i poza tym nie ma między amerykańskim a niemieckim narodem żadnych przeciwieństw, czy to terytorialnej, czy politycznej natury, które by w jakikolwiek sposób mogły wpływać na interesy, lub nawet egzystencję Stanów Zjednoczonych. Różnica form państwowych istniała zawsze. Nie można jej w ogóle uważać za podstawę wrogich stosunków w życiu narodów, dopóki jakiś ustrój państwowy nie stara się poza naturalnym swoim obszarem mieszać się w sprawy innych.

Ameryka jest republiką, kierowaną przez prezydenta obdarzonego dużymi autorytatywnymi pełnomocnictwami. Niemcy były kiedyś monarchią, rządzoną przez zastrzeżony autorytet, później przez pozbawioną autorytetu demokracją, dziś są republiką, kierowaną przez silny autorytet. Między obydwoma państwami znajduje się ocean. Rozbieżność między kapitalistyczną Ameryką a

(Dalszy ciąg na str. 2).

Bombardowanie stanowisk bolszewickich w łuku Dońca

Z Kwatery Głównej Führera, 13 grudnia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim odparto lokalne ataki nieprzyjaciela. Lotnictwo bombardowało z dobrym skutkiem wypadowe stanowiska wojsk, jak również obiekty kolejowe w łuku rzeki Dońca, na dolnym biegu Donu oraz na froncie północnym. Poza tym bombardowano sowieckie bazy lotnicze na południowy wschód od jeziora Ładoga oraz zaatakowano ostatniej nocy wojskowe obiekty w Moskwie.

W nocy na 13 grudnia samoloty bojowe zrzuciły bomby na obiekty portowe na wschodnim i południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii.

Punkt ciężkości będących jeszcze w pełnym toku walk w Afryce Północnej przesunął się do okolic na zachód od Tobruku, nieprzyjacielowi nie udało się jednak osiągnąć decydujących sukcesów. Bardia i Solium stawiają bardzo zacięty opór rosnącemu naciskowi nieprzyjaciela.

Pod osłoną nisko leżących chmur zrzuciły pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie bomby na kilka miejscowości pogranicznego obszaru holendersko-niemieckiego. Bomby te spowodowały wśród ludności cywilnej nieznaczne ofiary. Podczas tych nalotów oraz podczas bezskutecznych ataków nocnych na zajęte tereny zachodnie lotnictwo brytyjskie straciło dwa bombowce.

Ofensywa angielska w Libii utknęła

BERLIN. Według opinii dowództwa niemieckiego ofensywa angielska w Libii nie osiągnęła swojego celu strategicznego, lecz skończyła się niepowodzeniem. Celem Anglików było co najmniej uzyskanie wybrzeża Cyrenaiki, aby uzyskać tam odskocznię do dalszych działań. Angielsko-amerykańska prasa zapowiedziała nawet, że celem ofensywy jest zajęcie Trypolisu. Wszystkie te plany załamały się. Niemiecko-włoskiemu dowództwu w Afryce udało się tam utrzymać ważne ze stanowiska strategicznego pozycje. Anglicy musieli się zadowolić sukcesami lokalnymi, nie mogącymi mieć żadnych dalszych skutków.

Mowa Wodza Wielkich Niemiec

(Dalszy ciąg ze str. 1).

bolszewicką Rosją musiałaby, jeśli w ogóle te pojęcia coś prawdziwego w sobie kryją, istotnie być większa, aniżeli między rządzoną przez prezydenta Ameryką a kierowanymi przez wodza Niemcami.

Jest jednak faktem, że obydwa historyczne konflikty między Niemcami i Stanami Zjednoczonymi, chociaż przez tę samą siłę inspirowane, to przecież wywołane zostały wyłącznie przez dwóch mężów Stanów Zjednoczonych, a mianowicie przez prezydenta Wilsona i przez Franklina Roosevelta. Wyrok na Wilsona wydała sama historia. Nazwisko jego pozostanie związane z najpodlejszym złamaniem słowa wszystkich czasów. Skutkiem złamania przez niego słowa było rozprzężenie życia narodów nie tylko po stronie tak zwanych zwyciężonych ale również po stronie samych zwycięzców. Jedynie przez jego wiarołomstwa został umożliwiony dyktat w Wersalu, który rozerwał państwa, zniszczył kulturę i gospodarkę wszystkich.

Dziś wiemy, że poza Wilsonem znajdowała się klika zainteresonych finansistów, którzy posługiwali się paralitycznym profesorem do wciągnięcia Ameryki do wojny, po której spodziewali się dla siebie dobrych interesów. Za to, że naród niemiecki zaufał kiedyś temu człowiekowi, musiał on zapłacić katastrofą swojej politycznej i gospodarczej egzystencji.

Jakiż jest obecnie powód, że po tak gorzkich doświadczeniach znowu znalazł się prezydent Stanów Zjednoczonych, który ponownie jedyne swoje zadanie widzi w tym, by rozpętywać wojny, a przede wszystkim by nieprzyjaźń względem Niemiec doprowadzić aż do wybuchu wojny? Narodowy socjalizm doszedł w Niemczech do władzy w tym samym roku, w którym Roosevelt został wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych. Ważną więc jest rzeczą zbadać momenty, które trzeba uważać za przyczynę rozwoju obecnych wypadków.

Najpierw strona osobista: Wiem zbyt dobrze, że między ujmowaniem życia i światopoglądem prezydenta Roosevelta a moim własnym istnieje głęboka przepaść. Roosevelt pochodzi z bardzo bogatej rodziny, z góry już należał do tej klasy ludzi, którym urodzenie i pochodzenie torują w państwach demokratycznych drogę życia, a przez to i zapewniają karierę. Ja sam natomiast byłem dzieckiem małej i biednej rodziny i musiałem wśród niewysłowionych trudów pracą i pilnością sam sobie wywalczać swoją drogę. Skoro wybuchła wojna światowa, przeżył ją Roosevelt na stanowisku, znajdującym się pod osłoną Wilsona, a należącym do warstw zarobkujących, dlatego też zna tylko przyjemne skutki walk między narodami i państwami, spotykające tego, kto robi przy nich interesy. W tym samym czasie moje własne życie toczyło się zupełnie innymi drogami. Ja nie należałem do tych, którzy budowali historię lub robili dobre interesy, lecz do tych, którzy wykonywali rozkazy. Jako zwykły żołnierz starałem się podczas tych czterech lat spełniać swój obowiązek w obliczu nieprzyjaciela i powróciłem z wojny oczywiście tak samo biedny, jak na nią wyszedłem w jesieni 1914 r. Ja dzieliłem swój los z losem milionów, pan Franklin Roosevelt z losem tak zwanych górnych dziesięciu tysięcy. Kiedy pan Roosevelt po wojnie już próbował swoich zdolności w spekulacjach finansowych, aby z inflacji, to jest z nędzy innych ludzi ciągnąć zyski, ja leżałem, podobnie jak wiele setek tysięcy innych, w szpitalu wojskowym. A kiedy pan Roosevelt rozpoczął w końcu karierę normalnego, w interesach doświadczonego, materialnie zabezpieczonego, stosownie do pochodzenia protegowanego polityka, ja walczyłem jako bezimienny nieznany o podźwignięcie mego narodu, któremu wyrządzono największą niesprawiedliwość w ciągu całych jego dziejów.

Dwie drogi życia! Gdy Franklin Roosevelt stanął na czele Stanów Zjednoczonych, był on kandydatem nawskróś kapitalistycznej partii, która się nim posługiwała. A gdy ja zostałem kanclerzem Rzeszy Niemieckiej, byłem wodzem ruchu narodowego, który sam stworzyłem.

Gospodarcza awaria Roosevelta

Siły, które wyniosły pana Roosevelta, były siłami, które ja na podstawie przeznaczeń mojego narodu i mego najświętszego wewnętrznego przekonania zwalczałem. „Trust mózgów", którym musiał się posługiwać amerykański prezydent, składał się z członków tego samego narodu, który my jako zjawisko pasorzytnicze na ciele ludzkości w Niemczech zwalczaliśmy i poczęliśmy usuwać z życia publicznego.

A jednak mieliśmy obydwaj coś wspólnego: Franklin Roosevelt przejął państwo z gospodarką podupadłą wskutek wpływów demokratycznych, a ja stanąłem na czele Rzeszy, która również dzięki demokracji znajdowała się przed kompletną ruiną. Stany Zjednoczone posiadały 13 milionów bezrobotnych, Niemcy 7 milionów, a przy tym jeszcze dalszych 7 milionów robotników pracujących dorywczo. W obydwóch państwach panowało w dziedzinie finansów publicznych rozprężenie, zdawało się że spadek powszechnego życia gospodarczego nie da się już powstrzymać. W tym momencie rozpoczyna się w Stanach Zjednoczonych i w Rzeszy Niemieckiej rozwój, co do którego nie trudno będzie potomności wydać ostateczny sąd o słuszności obydwóch teoryj.

Podczas gdy w Rzeszy Niemieckiej pod narodowo-socjalistycznym kierownictwem nastąpił w przeciągu niewielu lat ogromny rozwój życia, gospodarki, kultury, sztuki i t. d., prezydentowi Rooseveltowi nie udało się wprowadzić choćby najmniejszych nawet ulepszeń w jego kraju.

O ile jednak łatwiejszą musiała być ta praca w Stanach Zjednoczonych, gdzie na jednym kilometrze kwadratowym żyje zaledwie 15 ludzi, wobec 140 ludzi w Niemczech. Jeśli w tym kraju sprowadzenie gospodarczego rozkwitu zawodzi, to pozostaje to w związku albo ze złą wolą będącego u władzy kierownictwa, albo z zupełną nieudolnością powołanych ludzi. W ciągu niespełna pięciu lat rozwiązano w Niemczech zagadnienia gospodarcze i uporano się z bezrobociem. W tym samym czasie prezydent Roosevelt zwiększył długi państwowe swego kraju do ogromnych rozmiarów, obniżył wartość dolara, zdezorganizował jeszcze bardziej gospodarkę, a liczby bezrobotnych nie zmniejszył.

Nic w tym jednak nie ma dziwnego, jeśli się zważy, że mózgi, które ten człowiek powołał do pomocy, lub właściwiej mówiąc, te co jego powołały, reprezentują elementy, które będąc żydami, mogą mieć interes tylko w burzeniu, a nie w budowie porządku! Kiedy my w narodowo-socjalistycznych Niemczech zwalczaliśmy spekulację, przeżyła ona w erze Roosevelta godny podziwu rozkwit. **Ustawodawstwo New Deals tego człowieka było fałszywe, a przez to stało się największą porażką, jaką kiedykolwiek jakiś mąż stanu poniósł. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przedłużanie tej polityki gospodarczej w czasach pokojowych doprowadziłoby tego prezydenta prędzej czy później mimo całej jego dialektycznej zręczności do katastrofy. W państwach europejskich znalazłby on z pewnością swój koniec przed państwowym trybunałem sądowym z powodu samowolnego roztrwonienia majątku narodowego. Przed sądem cywilnym nie uniknąłby jednak więzienia z powodu karygodnego sprawowania urzędu.**

Taki pogląd, lub lepiej mówiąc zrozumienie jest poglądem również wielu i to poważnych Amerykanów. Dookoła tego człowieka zawrzała groźna opozycja. Dała mu ona przeczucie, że jedynie odwrócenie uwagi opinii publicznej od jego polityki wewnętrznej ku polityce zagranicznej może przynieść ratunek. W związku z tym, interesującą jest rzeczą przejrzeć sprawozdania z Waszyngtonu polskiego posła, Potockiego, który stale zwraca uwagę na to, że Roosevelt dokładnie zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa zawalenia się jego gospodarczej budowli z kart i dlatego potrzeba mu za wszelką cenę odwrócenia uwagi w kierunku polityki zagranicznej.

Utwierdziła go w tym zamiarze gromada otaczających go żydów, którzy ze starozakonną łapczywością chcieli ze Stanów Zjednoczonych uczynić instrument, przy pomocy którego mogliby zgotować europejskim, coraz bardziej antysemicko nastrojonym narodom drugi purim. Był to w swojej całej szatanicznej nikczemności żyd, który się usadowił przy tym człowieku, i do którego także odwoływał się jednak ten człowiek. W ten sposób coraz bardziej zaczyna się urzeczywistniać wpływ amerykańskiego prezydenta w tym kierunku, by stwarzać nowe, albo pogłębiać już istniejące konflikty, w każdym jednak wypadku, by przeszkadzać pokojowemu załatwieniu konfliktów. Przez lata całe człowiek ten jedno tylko miał życzenie, mianowicie aby gdziekolwiek na świecie wybuchł spór, najlepiej w Europie, spór, który by mu umożliwił przez zobowiązania gospodarstwa amerykańskiego wobec jednej z których ze stron, stworzyć polityczny splot interesów, zdolny do powolnego zbliżenia Ameryki do konfliktu, a przez to do odwrócenia uwagi na zewnątrz od jego zdezorganizowanej polityki gospodarczej wewnątrz kraju.

Szczególna bezwzględność uwidacznia się w jego postępowaniu wobec Rzeszy Niemieckiej. Od roku 1937 rozpoczyna się szereg mów, z pośród których szczególną podłością odznacza się mowa, wygłoszona w Chicago w dniu 5 października 1937, w których ten mąż rozpoczyna planowo podburzać amerykańskie społeczeństwo przeciwko Niemcom. Grozi on urządzeniem pewnego rodzaju kwarantanny przeciwko t. zw. państwom autorytatywnym.

W konsekwencji potęgującej się teraz stale polityki nienawiści i podjudzania prezydenta Roosevelta, wzywa on po nowych obrażających oświadczeniach amerykańskiego ambasadora w Berlinie do Waszyngtonu, celem złożenia mu sprawozdania. Od tego czasu oba państwa reprezentowane są jedynie jeszcze przez charge d'affaires. Od listopada 1938 r. rozpoczyna on planowo i świadomie sabotować każdą możliwość pacyfikacyjnej polityki europejskiej. Zewnętrznie przy tym objawia on obłudne zainteresowanie sprawami pokoju, grozi jednak każdemu państwu, które gotowe uprawiać politykę pokojowego porozumiewania się, wstrzymaniem pożyczek, gospodarczymi represjami, wymówieniem kredytów i t. d. Dają o tym wstrząsające pojęcie sprawozdania polskich ambasadorów w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu i Brukseli.

Planowe przygotowywanie wojny

W styczniu 1939 r. zaczyna wzmacniać ten człowiek swoją kampanię podżegania i grozi przed kongresem, wszelkimi możliwymi środkami przeciw państwom autorytatywnym za wyjątkiem wojny. Podczas gdy wciąż twierdzi, że inne państwa próbowały mieszać się w sprawy amerykańskie i w tym wypadku bije na utrzymanie doktryny Monroe'go rozpoczyna on od marca 1939 roku mieszać się w wewnętrzno-europejskie sprawy, które w ogóle prezydenta Stanów Zjednoczonych nic nie obchodzą. Po pierwsze nie rozumie on tych zagadnień, a powtóre gdyby on nawet je rozumiał i pojmował ich rozwój historyczny to nie miałby prawa mieszać do spraw przestrzeni środkowo-europejskiej, jak głowa państwa niemieckiego nie ma prawa do wydawania sądów o stosunkach w jakimś stanie USA lub nawet zajmowania stanowiska wobec nich.

Tak, pan Roosevelt posuwa się jeszcze dalej. Wbrew wszelkim postanowieniom prawa międzynarodowego oświadczył on, że rządy, które mu nie odpowiadają, nie będzie uznawał, nowych porządków akceptował; zatrzymywał poselstwa dawno nieistniejących państw, albo w ogóle jako prawowite rządy je uznawał. Tak, w końcu posuwa się tak daleko, że z takimi posłami zawiera umowy, dające jemu prawa na zajmowanie po prostu obcych terenów. 15 kwietnia 1939 roku skierowany do mnie i do Duce osławiony apel Roosevelta, który przedstawiał z jednej strony mieszaninę niewiedzy geograficznej i politycznej, z drugiej zaś strony szedł w parze z arogancją, właściwą osobie, przynależnej do kół milionerów; w apelu tym wzywano nas do złożenia oświadczeń, żebyśmy zawarli pakty nieagresji z dowolnymi państwami, przy tym w większości z państwami, które w ogóle nie posiadały niezależności, a były anektowane przez sprzymierzeńców pana Roosevelta albo też zamienione w protektoraty. Przypominacie sobie, moi posłowie, że ja wówczas temu natrętnemu panu zarówno grzeczną jak wyraźną dałem odpowiedź, co przynajmniej na kilka miesięcy zatamowało potok gadatliwości tego zawziętego podżegacza wojennego.

Ale na jego miejsce wystąpiła teraz czcigodna pani małżonka. Ona nie zgodziła się żyć ze swoimi synami w takim świecie, w jakim się my znajdujemy. To jest przynajmniej zrozumiałe. Albowiem to jest świat pracy, a nie jakiegoś oszustwa i matactwa. Ale po krótkim wypoczynku mąż tej pani przeforsowuje w dniu 4 listopada 1939 r. zmianę ustawy o neutralności tak, że odtąd zakaz wywozu broni zostaje zniesiony, a mianowicie na korzyść jednostronnego zaopatrywania nieprzyjaciół Niemiec.

Zaczyna on wtedy podobnie jak we wschodniej Azji z Chinami, również i tutaj okolną drogą gospodarczego zazębiania utworzyć blok wspólnych zainteresowań, który wcześniej czy później rozpocząłby swą działalność. Już w tym samym miesiącu uznaje on grupę polskich emigrantów jako t. zw. rząd wygnańczy, których jedynym politycznym fundamentem było kilka milionów zabranych z Warszawy polskich złotych monet. Już 6 kwietnia 1940 posuwa się dalej i zarządza zamrożenie norweskich i duńskich wierzytelności pod zakłamanym pretekstem, żeby przez to przeszkodzić niemieckiej agresji, aczkolwiek dokładnie mu było wiadomo, że Niemcy w ogóle nie zwracały uwagi na sprawy finansowe rządu np. duńskiego, nie mówiąc już o kontroli tychże.

Poza różnymi rządami wygnańczymi uznaje on w dalszym ciągu jeszcze norweski. Już 15 maja 1940 dochodzą ponadto jeszcze emigracyjne rządy Holandii i Belgii i następuje w ten sam sposób zamrożenie wierzytelności holenderskich i belgijskich.

Jednakże prawdziwy sposób myślenia tego męża wychodzi na jaw dopiero w telegramie z 15 czerwca do prezesa rady ministrów Reynaud. Donosi on jemu, że amerykański rząd podwoi pomoc, niesioną Francji, pod warunkiem, jeżeli Francja kontynuować będzie wojnę przeciwko Niemcom. Aby temu życzeniu przedłużenia wojny nadć jeszcze specjalną wagę, oświadcza on, że rząd amerykański nie uzna rezultatów zdobyczy, więc np. odzyskania terenów, zrabowanych niegdyś Niemcom. Nie potrzebuję was zapewniać, że każdemu niemieckiemu rządowi jest obojętne, czy prezydent Stanów Zjednoczonych uzna je jakąś granicę w Europie, czy też nie, a będzie to równie obojętne i w przyszłości.

Wypadek ten przytaczam jedynie dla scharakteryzowania planowej akcji podżegania tego męża, który objawia obłudne zainteresowania dla spraw pokoju, a wiecznie tylko podżega do wojny. Albowiem teraz zdejmuje go strach, że w razie dojścia do europejskiego pokoju zmarnowane miliardy na zbrojenie okażą się w krótkim czasie jako zwykłe oszustwo, ponieważ nikt nie zagraża Ameryce, jeżeli ona sama nie sprowokuje napaści!

17 czerwca 1940 prezydent Stanów Zjednoczonych zarządza zamrożenie francuskich wierzytelności, aby — jak się wyraża — zamknąć doń dostęp Niemcom, lecz w rzeczywistości po to, aby przy pomocy amerykańskiego krążownika zabrać złoto z Casablanki do Ameryki.

Od czerwca 1940 zarządzenia Roosevelta przybiera na sile, ażeby samemu wkręcić się do wojny, czy to przez wstępowanie amerykańskich obywateli do brytyjskiego lotnictwa, albo przez wyszkolenie angielskiego personelu lotniczego w Stanach Zjednoczonych.

I już w sierpniu 1940 następuje wspólne ustalenie militarnego programu dla Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ażeby jednak przynajmniej największym półgłówkom uświadomić potrzebę utworzenia amerykańsko-kanadyjskiego komitetu obrony, wymyśla on od czasu do czasu kryzysy, w czasie których trąbi, jak gdyby Ameryce groził napad, co sugeruje swojemu — lecz naprawdę już pożałowania godnemu — otoczeniu w ten sposób, że przerywa nagle podróże, wraca w największym pośpiechu do Waszyngtonu, żeby w ten sposób podkreślić niebezpieczeństwo sytuacji.

We wrześniu 1940 r. zbliża się on jeszcze bardziej do wojny. Odstępuje angielskiej flocie 50 kontrtorpedowców, wzamian za co bierze naturalnie w posiadanie wojskowe bazy w brytyjskich posiadłościach w północnej i środkowej Ameryce.

Dopiero potomność uświadomi sobie jedną rzecz, mianowicie jak dalece przy całej tej nienawiści do socjalnych Niemiec przyświecał cel, żeby brytyjskim imperium w godzinie upadku móc zawładnąć możliwie pewnie i bez ryzyka.

Kiedy Anglia nie jest już więcej w stanie płacić gotówką za amerykańskie dostawy narzuca on amerykańskiemu narodowi ustawę o wydzierżawianiu i wypożyczaniu. Jako prezydent otrzymuje teraz pełnomocnictwa do niesienia na podstawie tej ustawy pomocy krajom, których obrona ma według niego, Roosevelta, dla Ameryki istotne znaczenie życiowe. Ale w marcu 1941 posuwa się ten człowiek jeszcze o krok dalej, kiedy Niemców nie daje się w żaden sposób nakłonić do zareagowania na jego ustawiczne prowokacje. Już 19 grudnia 1939 amerykańskie krążowniki oddały w ręce brytyjskim okrętom wojennym niemiecki parowiec „Columbus" w obrębie własnych terytorialnych wód. Musiano go przeto zatopić. Tego samego dnia jednostki morskie USA współpracowały w poszukiwaniu za niemieckim parowcem „Arauca". 27 stycznia 1940 krążownik amerykański „Trenton" powiadomił nieprzyjacielskie siły morskie, oczywiście znowu niezgodnie z prawem międzynarodowym o ruchach niemieckich statków handlowych „Arauca", „La Plata" i „Wangoni". 27 czerwca 1940 wydał zarządzenie całkowicie sprzeczna z prawem międzynarodowym o ograniczeniu swobodnego poruszania się zagranicznych statków handlowych w portach USA.

W listopadzie 1940 kazał okrętom wojennym USA ścigać niemieckie statki „Phrygia", „Idarwald" i „Rhein" tak długo, aż te parowce same musiały się zatopić, żeby nie dostać się w ręce wroga. 13 kwie-

(Dokończenie na str. 5)

Wojna na Dalekim Wschodzie

AMSTERDAM, (DNB). Angielska służba prasowa donosi, że Japończycy prowadzą nadal gwałtowne ataki na Hong-Kong. „Przejściowo" wtargnęli oni do angielskich stanowisk. Walki trwają nadal.

TOKIO, 12. 12. Rozgłośnia z Tokio donosiła we czwartek wieczorem, że w Hongkongu wybuchły niepokoje.

TOKIO, (PD). DNB. Przedstawiciel Głównej Kwatery cesarskiej marynarki oznajmił we środę, że od wybuchu wojny między Japonią a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi marynarka straciła 38 samolotów, nie zginął natomiast ani jeden japoński okręt wojenny.

TOKIO. Oddział wojsk Cesarskiej Kwatery Głównej oznajmił we czwartek o godz. 16.30, że wojska japońskie, które wylądowały na wyspie Guam, zajęły główne miasto wyspy, Agana, biorąc do niewoli 350 Amerykanów, w tym dowódcę wojsk i generalnego gubernatora George I. Mc. Millina, jak również wielu innych oficerów. W oświadczeniu mówi się dalej, że Japończycy nie ponieśli żadnych strat.

SZANGHAJ, (DNB). W związku z walkami na głównej wyspie filipińskiej, Luzon, donoszą z Manili jeszcze następujące szczegóły: Mimo ataków amerykańskiego lotnictwa przeprowadziła japońska marynarka i armia skuteczne lądowania w dwóch ważnych punktach na północy wyspy Luzon, mianowicie w Vigan i Appori. Stany Zjednoczone komunikują o wylądowaniu silnych oddziałów japońskich i o niebezpiecznym dla wojsk amerykańskich położeniu. Z obydwóch miejsc wylądowania prowadzą na południe linie kolejowe, zbiegające się w stolicy Manili. W Manili panuje silne zdenerwowanie.

AMSTERDAM, (DNB). Według doniesienia angielskiej służby prasowej z Singapoore, głównodowodzący flotą angielską na Dalekim Wschodzie, Sir Thom Philips, znajdował się na pokładzie zatopionego przez Japończyków pancernika „Prince of Wales". O losie jego nie ma żadnej wiadomości.

TOKIO. Kwatera Główna oznajmiła o zawarciu przymierza wojskowego między Japonią a Francuskimi Indochinami. Przymierze zostało podpisane w poniedziałek przez przedstawicieli japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach i rząd w Indochinach.

SZTOKHOLM, (DNB). Londyńscy korespondenci gazet szwedzkich donoszą, że oświadczenie Churchilla o stracie obydwóch brytyjskich pancerników „Repulse" i „Prince of Wales" przyjęła izba gmin minutowym lodowatym milczeniem. Pod widocznym wpływem grobowego nastroju izby gmin Churchill powstał później jeszcze raz i zapowiedział, że podczas najbliższego posiedzenia izby gmin złoży krótkie sprawozdanie w sprawie sytuacji.

TOKIO, 12. 12. Domei donosi z Szanghaju, że, jak mówią w kołach poinformowanych, Portugalia odrzuciła brytyjskie żądanie przyjęcia opieki nad koloniami portugalskimi na Dalekim Wschodzie. Rząd portugalski miał odpowiedzieć, że jest pewne, iż Japonia będzie respektowała władzę portugalską nad koloniami Timor, Makao, Goa, Damaro i D.u.

Dodatek Rolniczy „Gońca Codziennego"

Odpowiedni dobór materiału hodowlanego i właściwa pielęgnacja

warunkiem dobrego zysku rolnika

W poprzednim dodatku „Gońca Codziennego", w artykule „Tylko inicjatywa, oszczędność i praca"... wskazywaliśmy na konieczność jak najwydatniejszego rozwoju hodowli bydła, tak zaniedbanej i zniszczonej przez niesławnej pamięci rządy „speców" bolszewickich. Na czasie więc będzie, gdy obecnie, w okresie cielenia się krów, poruszymy tę ważną dla rolnika-hodowcy sprawę, jaki spośród nowych cieląt wybierać należy materiał hodowlany.

Hodowca powinien pamiętać przede wszystkim o tym, że krowa, ten najprawdziwszy i najpożyteczniejszy przyjaciel rolnika, musi być pielęgnowana, a nie tylko „hodowana", jak to zwykliśmy mówić. Znaczy to, że hodowli trzeba się oddać z zamiłowaniem, a nie liczyć tylko na doraźny, przemijający, lecz nie stały, wzrastający dorobek zarówno w przychówku, jak i w gotówce.

Przy doborze materiału hodowlanego musimy pamiętać, że u krów dziedziczność gra bardzo dużą rolę. O ile przeto dobrą, wypróbowaną matkę pokryjemy odpowiednim reproduktorem, to możemy mieć przekonanie, że cielę, jako materiał hodowlany, nie zawiedzie. Dalej należy zastanowić się, czy przychówek w przyszłości mamy przeznaczyć na mięso, czy też na bydło mleczne, bez tego bowiem wydatek na paszę produkcyjną (ilość pokarmu niezbędną na wytwarzanie mleka) dla krowy, która nadaje się przede wszystkim na mięso, nie kalkuluje się, — da on tylko stratę.

Wygląd zewnętrzny bydła mlecznego stanowi o jego mleczności. Dlatego od materiału hodowlanego na mięso wymagamy pewnej regularnej, harmonijnej budowy całego korpusu, podczas gdy od krowy mlecznej — tylko odpowiedniej budowy tych części, które znajdują się w mniej lub więcej bezpośrednim związku z procesem wytwarzania i wydzielania mleka.

W ten sposób bydło mleczne, w przeciwieństwie do bydła na mięso lub roboczego (woły), odznacza się wybitnie wyraźnym rozwojem tylnych części ciała w porównaniu z przednimi. Szeroka miednica (w ogóle zad), duża objętość wymienia, duży brzuch, lekki kościec, niskie nogi z płaskimi kopytami i t. d., w związku z innymi niżej podanymi oznakami — są bardzo charakterystyczne dla określenia z wyglądu zewnętrznego dobrej mleczności. Dzięki takim oznakom krowy bardzo mleczne, rażąc często swym nieharmonijnym wyglądem zewnętrznym, pokrywają ten nieestetyczny brak dużą wydajnością niezastąpionego wprost pod względem wartości odżywczych produktu, jakim jest mleko.

Oznaki mleczności najbardziej typowo spotykają się u bydła nizinnego, jak np. rasy holenderskiej. Bydło z miejscowości górzystych, jak np. symentalery, szwyce, tyrolki i t. p., jest mniej typowe w zewnętrznych oznakach mleczności.

Wybitnie pewną oznaką dużej mleczności jest objętość i gruczołowatość wymienia. Najważniejsza część wymienia — gruczoły mleczne — składają się z czterech części, podzielonych między sobą osobnym wiązaniem. Każdej części wymienia odpowiada dójka. Dójki winny być szeroko rozstawione, przy czym najbardziej pożądana ich forma — szerokie przy podstawie, stopniowo zwężające się ku końcowi. Wymię pokryte cienką, delikatną skórą z miękkim włosem, jakby puszkiem. Po wydojeniu tylna część wymienia dobrze mlecznej krowy tworzy tak zwany „zapas", który w miarę jego objętości, wskazuje na rozwój gruczołów wymienia. Dodatkowe (poza 4-ma) nieczynne dójki mogą wskazywać również na wysoką mleczność krowy. Przód i tył dolnej części wymienia powinny być jednakowo rozwinięte; przednia część z 2-ma dójkami może być jednak trochę pełniejsza od tylnej. Bardzo ważną oznaką mleczności są równe żyły, znajdujące się po obu bokach i wchodzące w tak zw. „mleczne studzienki". Im grubsze żyły i szersza „mleczna studzienka", tym lepiej. U krów z wysoką mlecznością w „studzienkę" wchodzi palec.

Najbardziej pewnymi oznakami mleczności są więc: gruczołowate wewnątrz wymię, szeroka „mleczna studzienka" i grube żyły mleczne.

Łeb mlecznej krowy — lekki, z małymi rogami. Łeb ciężki, gruby, z dużymi rogami, oraz słabo wyrażone oznaki mleczności, występują w związku z grubym kośćcem, typowym dla bydła roboczego lub przeznaczonego na mięso. nadającego się na mięso. Szczególnie lekką głową podłużnego kształtu i małymi rogami odznacza się mleczne bydło nizinne i holenderskie, duńskie, dżersejskie i t. d. Łeb krów ras górskich jest znów cięższy i grubszy.

Szyja nie powinna być zbyt gruba; przy zginaniu jej powinno powstawać wiele fałd, wskazujących na tak pożądaną u mlecznych krów cienkość skóry.

Pierś szeroka i głęboka, co pośrednio może świadczyć o dobrym rozwoju organów płucnych, a co za tym idzie — o zdrowiu krowy. Zbyt duże podpiersie jest charakterystyczne u bydła roboczego i rzeźnego. Grzbiet równy, prosty. Wygięty bardzo lub siodełkowaty grzbiet wskazuje na słabość kośćca i w ogóle całego organizmu. Zad i miednica krowy — możliwie szerokie z wyraźnie występującymi kanciastymi kośćmi. Wąska miednica jest często przyczyną ciężkich, nieudanych porodów.

Szerokie odstępy między żebrami, przy wąskości samych żeber — są bardzo pożądane u mlecznych krów; tak zw. „głodne dołki" z boków grzbietu mówią o dobrym rozwoju wymienia; brzuch nie powinien być zbyt obwisły, co następuje często u krów od nadmiernego karmienia ich objętościową paszą (słoma, siano i t. p.); nogi — niezbyt wysokie, z płaskimi kopytami; skóra cienka, pokryta miękkimi włosami; tył wymienia — możliwie pełny i szeroki.

Waga bydła mlecznego — najlepiej średnia (350 kg. czyli 22 pd.), gdyż utrzymanie krowy o dużej wadze kosztuje drożej, tym bardziej tam, gdzie, jak np. u nas, warunki karmienia są trudniejsze.

Drobne krowy dają przeważnie tłuste mleko, najlepiej nadające się na wyrób masła. Mogą być też użyte w miejscowościach z uboższymi pastwiskami.

W pobliżu miast, gdzie najłatwiej zbywać mleko nieprzerobione, wybierać trzeba na chów holenderki, oldenburgi, fryzy, w ogóle bydło nizinne. W miejscowościach gdzie trudniej o zbyt mleka i które musimy wobec tego przerabiać na masło, należy przeznaczać na chów bydło mięsno-mleczne, dające co prawda mniej mleka, ale za to tłuste i o sporej zawartości białka, jak np. symentalery, szwyce. (Te ostatnie dają przy tym wiele mleka).

W Wileńszczyźnie najpraktyczniej jest przeznaczyć na chów egzemplarze pochodzące od symentalerów krowy zaklimatyzowanej, miejscowej, czerwonej rasy o dość wysokiej mleczności i sporym procencie tłuszczu w mleku.

Hodowla zaklimatyzowanych tu także krów rasy holenderskiej, które przy odpowiednim żywieniu dają bardzo wysoką mleczność, również osiąga doskonałe wyniki. Przy wyborze holenderek należy jednak uważać, aby potomstwo było co najmniej od czwartego, zaklimatyzowanego tu pokolenia, krowy tej rasy bowiem są skłonne w naszym klimacie do gruźlicy.

Dżersej i szwyce, znane ze swego tłustego mleka (4,5—5%), spotykamy również w różnych miejscowościach (przeważnie w majątkach ziemskich) Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny, tak że o przychówek z tej rasy też nie jest trudno.

Ulgi dla rolników uprawiających nasiona

W związku z wykonywanymi obecnie obowiązkowymi dostawami zboża komunikujemy, że rolników, którzy uprawiają nasienne odmiany zbóż na podstawie umowy z „Lietukisem" nie obowiązują te dostawy. Uprawiający nasienne zboża winni zapamiętać następujące wskazówki:

1) Nasiona żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia i grochu, uprawiane na podstawie umowy, i następnie odsprzedane za pieniądze odliczają się z ogólnej kwoty dostaw przymusowych, przypadających na dane gospodarstwo tylko w tym wypadku, gdy grunt, użyty pod uprawę tych nasion, nie został odjęty od ogólnej powierzchni gruntu, na którą nałożono obowiązek dostaw obowiązkowych. Gospodarstwa państwowe i rolnicy prywatni winni przedstawić do zarządu gminy pisemne pokwitowanie spółdzielni z odbioru nasion odmian szlachetnych, czy też zaświadczenie agronoma z zaznaczeniem ilości sprzedanego nasienia od mian szlachetnych. Agronomi takie zaświadczenia będą wydawali na podstawie przedłożonych przez zainteresowane osoby spisów nabywców nasi n. Odbiorcy winni odbiór nasion stwierdzić podpisem.

Jeżeli powyżej omawiane nasiona zostały rozpowszechnione nie przez sprzedaż za pieniądze, lecz przez zamianę na zwykłe zboże, to w tym wypadku nasiona nie są zaliczane na poczet dostaw obowiązkowych.

2) Przy obliczaniu powierzchni gruntów, z których wykonuje się dostawy obowiązkowe, odlicza się powierzchnię, zajętą pod uprawę nasion szlachetnych wszystkich innych roślin, jak len, kartofle, koniczyna, pastewne trawy kłosowe, gorczyca, okopowe pastewne i warzywa, o ile uprawa ta jest wykonywana na podstawie umowy. Rolnicy, posiadający grunta pod takimi uprawami, winni jako dowód przedłożyć w urzędach gminnych odpisy umów oraz podania z prośbą o wyłączenie tych gruntów z ogólnego obszaru, podległego dostawom obowiązkowym. W razie braku takiej umowy należy wystarać się o zaświadczenie agronoma, względnie wydziału nasiennego „Lietukisa", stwierdzające obszar gruntów, zajętych w ciągu lata 1941 r. pod uprawę zbóż szlachetnych na nasiona. Uzyskane zaświadczenie należy przedłożyć zarządowi gminnemu.

—oOo—

Niby drobnostka a jednak pamiętać o niej należy

Przy wyjazdach w zimie pamiętajmy, aby przy zaprzęganiu konia kiełzować go wędzidłami nie zmarzniętymi. Niby na pozór jest to drobnostka, ale w skutkach dla naszego czworonożnego przyjaciela może być fatalną.

Wiadomo, że zmarznięte żelazo przylega z wielką siłą do wilgotnych rąk. Z dotkliwym dla konia skutkiem następuje w jego pysku przyleganie żelaza, które odrywa całe płaty błony, delikatniejszej przecież od skóry rąk. Rezultat bywa często b. przykry, gdyż powstają w pysku końskim rany, trudne do zagojenia. Biedne zwierzę, ofiara niedbalstwa swego gospodarza, nie może jeść, chudnie, nim wyleczy się z ran w pysku, marnieje. Dlatego nie zostawiajmy nigdy wędzideł na dworze, w szopie lub innym miejscu, gdzie dochodzi mróz.

Kursy rolnicze dla synów gospodarskich, przodowników

W okręgu wileńskim na polecenie Pana Komisarza Okręgowego agronom powiatowy przystąpił do organizowania kursów rolniczych, których celem będzie wykształcenie przodowników rolniczych do współpracy z agronomami. Kursy te nie mają nic wspólnego z 4-ro miesięcznymi kursami dla rolników z najlepszych gospodarstw.

Kursy rolnicze dla przodowników będą organizowane na sposób wojskowy. Uczestnicy zamieszkają razem, pod opieką specjalnego kierownika. W program nauki będą wchodziły oprócz przedmiotów ściśle rolniczych również wychowanie polityczne i sport. Dobór kandydatów na te kursy odbędzie się z pośród rodzin uczciwych i naprawdę wzorowych gospodarzy. Na kandydatów należy wybierać tych synów, którzy oddziedziczą po rodzicach gospodarstwo. Pożądane, aby to byli najstarsi synowie w rodzinie.

Kursy te będą trwały 3—4 tygodnie, urządzone dla kilku gmin w jednej miejscowości, przy liczbie 30—40 osób w każdej grupie. Kursy odbędą się we wszystkich powiatach.

Jak zużytkować przemarznięte kartofle i buraki

Dla przechowania przemarzniętych kartofli i buraków jedyną metodę konserwacyjną stanowi kwaszenie.

Kwaszenie buraków, jak również i kartofli odbywa się najlepiej w masywnych rezerwoarach służących do kwaszenia. Jeśli takich nie ma, muszą również wystarczyć proste, czysto urządzone doły w ziemi.

Rozmiary dołów w ziemi należy dostosować do ilości buraków i kartofli, jakie mają być zakwaszone.

1 m. sześc. zakwaszonych kartofli obejmuje 20 centnarów;

1 m. sześc. zakwaszonych krajanych buraków 16—18 centnarów.

Należy budować możliwie długie i wąskie doły, ponieważ wówczas można przy skarmianiu zrobić otwór na czołowej stronie i wybierać paszę od prostopadłej strony, a to celem otrzymania możliwie najmniejszej powierzchni, którą się wybiera paszę. Głębokość dołów w zależności od poziomu wody gruntowej winna wynosić najmniej 1 m., lepiej jednak półtora m. Ściany boczne należy zbudować nieco ukośnie i dla uniknięcia większego zanieczyszczenia wyłożyć długą słomą, papierem używanym do spichrzów, okrajkami albo innym podobnym materiałem.

1. PRZEMARZNIĘTE KARTOFLE.

Kartofle zmarznięte na twardo można tak samo dobrze jak i świeże kartofle parzyć i kwasić. Jeśli jest to gdzieś możliwie, należy kartofle przed parzeniem wypłukać. Zbyt duża część brudu wpływa ujemnie na proces kiśnięcia a następnie na spożytkowanie kartofli. Przemarznięte kartofle przybierają po odtajaniu gąbczastą postać. W tym stanie bardzo trudno je parzyć. Dlatego można przemarznięte i znowu odtajałe kartofle — z konieczności — kisić również w stanie surowym i całe. W tym wypadku ubicie kartofli musi być przeprowadzone nadzwyczaj starannie. Według możności należy domieszać pokrajanych buraków (około 10—15 proc.) celem całkowitego wypełnienia pustych przestrzeni. Podkreślam jednak jeszcze raz wyraźnie, że kiszenie surowych kartofli jest tylko środkiem wielkiej konieczności, aby wogóle coś uratować, ponieważ na surowo kiszone kartofle przy spasaniu ich przez świnie muszą być dodatkowo parzone.

2. PRZEMARZNIĘTE BURAKI.

Do buraków należy dodać brukwi. Mniejsze ilości przemarzniętych buraków najlepiej jest natychmiast skarmiać. Przed skarmianiem muszą one jednak całkowicie odtajać. W żadnym wypadku nie wolno ich skarmiać w stanie przemarzniętym. Większe ilości można również uratować tylko przez zakwaszenie.

W przeciwieństwie do kartofli buraków nie parzy się przed zakwaszeniem, lecz kwasi się je w stanie surowym. Za to trzeba je bezwarunkowo pokrajać i o ile tylko można oczyścić z brudu. Do krajania służą specjalne noże do krajania buraków, w razie potrzeby może wystarczyć też staranne pokrajanie ostrymi łopatami i siekaczkami. Nie zniszczone i czyste liście buraczane można kwasić razem z burakami.

Przy zakwaszaniu krajanych buraków występują większe ilości soku. Dlatego też trzeba domieszać do nich plew (5 procent), a w razie potrzeby sieczki, by nie dopuścić do odpływu tworzącego się soku. Do mieszania można dokonywać albo równomiernie albo też warstwami. W tym ostatnim wypadku nie można później używać do karmienia samych plew. Na dno rezerwoarów lub jam, wykopanych w ziemi, należy dać także grubą warstwę plew (około 50 cm), taksamo na wierzch, zanim przykryje się buraki ziemią. Chciałbym zwrócić dalej uwagę, że o ile buraki kładzie się do jam w ziemi, należy jamy tak napełnić, by powierzchnia, nawet po osadzeniu się masy i pokryciu ziemią, bezwzględnie miała kształt półkulisty, a to dlatego, aby do zakwaszonej masy nie dostała się woda z powierzchni ziemi. Przykrycie z ziemi, grubości 25—30 cm, by nie przechodziło przezeń powietrze, należy w ciągu pierwszych dni kilkakrotnie kontrolować, a jeśli pokażą się szczeliny, zakrywać je.

Także masywne rezerwoary muszą być przykryte i zabezpieczone przed dostawaniem się do nich deszczu i śniegu.

Cieniutko krajane buraki (najlepiej treściwe buraki, także buraki cukrowe) można także ze skutkiem kwasić z parzonymi kartoflami. Stosunek treściwych buraków do kartofli może wynosić 1:1, to znaczy centnar parzonych kartofli można wymieszać z centnarem surowych, krajanych buraków. Przy gorszych burakach powinien stosunek wynosić 2:1, to znaczy na dwa centnary kartofli jeden cetnar buraków, albowiem w razie innego stosunku, dość wodniste buraki powodują wodnistość mieszanki. Jeszcze raz powtarzam, że parzyć należy tylko kartofle, a buraki muszą być w stanie surowym. Mieszanka taka daje bardzo dobre rezultaty. Według niezwykle starannych długoletnich doświadczeń prof. dr. Kirscha z tuczeniem świń jest dodawanie świeżych, surowych względnie zakwaszonych buraków doskonałym środkiem przy tuczeniu świń i dlatego należy zastosować to tuczenie w sposób wyżej podany; oszczędzi się przy tym zapasy kartofli a nadto poważnie się obniży koszty tuczenia.

Dr. ŁEMKE.

Sprawdzić póki czas zapas kartofli

Rolnicy nasi, nie mając przeważnie odpowiednich piwnic na przechowanie w zimie kartofli, umieszczają je w specjalnie do tego przygotowanych dołach.

Bardzo często zapominają jednak o urządzeniu właściwej wentylacji tych dołów, przez co kartofle, nie mogąc przed nastaniem mrozów, należycie „wypocić się", ulegają szybkiemu psuciu, inaczej mówiąc — gniją. To też nic dziwnego, że wiosną większa część takich kartofli jest nie do użycia.

Póki więc jeszcze pora (choć spóźniona) trzeba sprawdzić ten jeden z naszych podstawowych dziś produktów odżywiania, przebierając kartofle dla oddzielenia zdrowych od zgniłych lub „zaparzonych". Przebierania kartofli dokonać w dniu nie mroźnym, suchym i o temperaturze powyżej zera.

Doły należy urządzić tak, aby po ich przysypaniu przez otwory do wentylacji nie przedostawała się do nich w czasie odwilży woda. Pożądane jest kilkakrotne w ciągu okresu zimowego sprawdzenie i przebranie kartofli.

Anordnung Nr. 1
auf dem Gebiete der Getreidewirtschaft

Eine der wichtigsten Voraussetzungen für den Wiederaufbau der durch den Bolschewismus schwer geschädigten Volkswirtschaft des Ostlandes bildet eine Regelung des Getreidemarktes, die insbesondere die Sicherung der Brotversorgung gewährleistet. Aus diesem Grunde ordne ich folgendes an:

§ 1. 1. Zum Ankauf von Getreide und Hülsenfrüchten bei landwirtschaftlichen Erzeugern ist in den Generalbezirken Litauen und Lettland ausschliesslich die Organisation der Lietukis bzw. der Getreideverwaltung zugelassen.

2. Die Generalkommissare sind ermächtigt, für den Ankauf von Getreide und Hülsenfrüchten zu Saatzwecken eine Sonderregelung zu treffen.

§ 2. 1. Die landwirtschaftlichen Erzeuger dürfen Getreide und Hülsenfrüchte nur über die genannten Erfassungsorganisationen oder deren Beauftragten in den Verkehr bringen. Anderen Organisationen oder Personen ist es untersagt, Getreide und Hülsenfrüchte bei landwirtschaftlichen Erzeugern aufzukaufen.

2. Empfänger von Naturallohn, Naturalpacht oder naturaler Unterhaltsleistungen sind landwirtschaftlichen Erzeugern gleichzusetzen.

§ 3. Im Sinne dieser Anordnung gelten als

1. Getreide.

Roggen, Weizen, Hafer, Gerste, Menggetreide, Gemenge aus Getreide und Hülsenfrüchten, Buchweizen und Hirse.

2. Hülsenfrüchte:

Erbsen, Bohnen, Linsen, Wicken, Peluschken, Lupinen und Gemenge aus diesen Früchten.

§ 4. Landwirtschaftlichen Erzeugern und den in § 2 Abs. 2 genannten Personen ist es grundsätzlich verboten, Mahlerzeugnisse zu verkaufen.

§ 5. 1. Mühlen ist es untersagt, Mahlerzeugnisse, die zur menschlichen Ernährung bestimmt sind, unmittelbar an Verbraucher zu verkaufen.

2. Lohn- und Umtauschmüllerei dürfen nur für den eigenen Wirtschaftsbedarf der landwirtschaftlichen Erzeuger und der ihnen nach § 2 Abs. 2 gleichzusetzenden Personen sowie für die Wehrmachtverwaltung betrieben werden.

§ 6. 1. Die Generalkommissare sind ermächtigt, den landwirtschaftlichen Erzeugern die Pflicht aufzuerlegen, sämtliches von ihnen geerntete Brotgetreide abzuliefern.

2. Ausgenommen von der Ablieferungspflicht ist in jedem Falle:

a) Brotgetreide, das für die menschliche Ernährung innerhalb des Betriebes des Erzeugers verwendet wird,

b) Brotgetreide, das für Saatzwecke innerhalb des Betriebes des Erzeugers verwendet wird,

c) Brotgetreide, das in Erfüllung eines Deputates, Pachtvertrages oder einer Unterhaltspflicht geliefert und für die Ernährung des Berechtigten und seinen Saatgutbedarf verwendet wird.

3. Brotgetreide im Sinne dieser Anordnung ist Roggen, Weizen, Gemenge aus beiden Getreidearten sowie Buchweizen.

§ 7. Zur Sicherung der Versorgung mit Gerste, Hafer und Hülsenfrüchten sind die Generalkommissare ermächtigt, den landwirtschaftlichen Erzeugern eine Ablieferungspflicht in Form von Mindestkontingenten aufzuerlegen.

§ 8. Als Ablieferung im Sinne dieser Anordnung gilt nur die in Erfüllung eines auf Veräusserung gerichteten Geschäftes erfolgte Lieferung an die im § 1 genannten Organisationen oder deren Beauftragten.

§ 9. Zuwiderhandlungen gegen diese Anordnung und gegen die von den Generalkommissaren erlassenen Ausführungsbestimmungen werden mit Freiheitsstrafen oder mit Ordnungsstrafen in unbeschränkter Höhe oder mit beiden Strafen bestraft. Ausserdem kann den schuldigen Personen jede weitere geschäftliche Tätigkeit untersagt und die Schliessung des Betriebes angeordnet werden.

§ 10. 1. Die Gebietskommissare können Ordnungsstrafen bis zu 500 RM. verhängen und die Geschäftsschliessung bis zur Dauer von zwei Wochen anordnen.

2. Gegen die Entscheidung der Gebietskommissare ist innerhalb eines Monats seit Bekanntgabe die Beschwerde an den zuständigen Generalkommissar zulässig. Dieser entscheidet endgültig.

§ 11. 1. Die Generalkommissare können Ordnungsstrafen in unbeschränkter Höhe verhängen, die dauernde Geschäftsschliessung anordnen und den schuldigen Personen die weitere geschäftliche Tätigkeit untersagen.

2. Gegen die Entscheidung der Generalkommissare ist innerhalb eines Monats seit Bekanntgabe die Beschwerde an den Reichskommissar zulässig.

§ 12. Freiheitsstrafen können nur durch die Gerichte verhängt werden.

§ 13. Die Generalkommissare sind ermächtigt, die zur Durchführung dieser Anordnung notwendigen Vorschriften zu erlassen.

§ 14. Diese Anordnung tritt mit sofortiger Wirkung in Kraft.

Riga, den 14. Oktober 1941.

Der Reichskommissar
für das Ostland
gez. LOHSE.

Rozporządzenie № 1
w dziedzinie gospodarki zbożowej

Jednym z najpierwszych warunków dla odbudowy ciężko przez bolszewizm zniszczonej gospodarki narodowej w Kraju Wschodnim jest uregulowanie rynku zbożowego, zabezpieczające zaopatrzenia w chleb. Z tego powodu zarządzam co następuje .

§ 1. 1. Na terenie generalnych okręgów Litwy i Łotwy zakup zboża i kultur strączkowych od wytwórców jest dozwolony jedynie organizacjom „Lietukisa" lub zarządu zbożowego.

2. Generalni komisarze posiadają prawo do wydawania specjalnych zarządzeń dotyczących zakupu zboża i strączkowych dla celów siewnych.

§ 2. 1. Producenci wiejscy mogą czynić obroty zbożem i kulturami strączkowymi jedynie za pośrednictwem wymienionych organizacyj lub ich pełnomocników. Zakup zboża i kultur strączkowych od producentów jest innym organizacjom i osobom wzbroniony.

2. Otrzymujący wynagrodzenie w naturze, dzierżawę w naturze lub utrzymanie mają być traktowani narówni z producentami.

§ 3. W rozumieniu zarządzenia uważa się za:

1. Zboże: żyto, pszenicę, owies jęczmień, mieszankę zbożową, mieszankę ze zboża i roślin strączkowych, grykę i proso.

2. Rośliny strączkowe: groch, fasola, soczewica, wyka, peluszka: łubin i mieszanki z tych płodów.

§ 4. Producentom rolnym wymienionym w § 2, ust. 2 jest zasadniczo wzbronionym sprzedawanie produktów przemiału.

§ 5. 1. Zabrania się młynom bezpośredniego sprzedawania konsumentom przemiału, przeznaczonego na wyżywienie ludności.

2. Mliwo za opłatą i na wymianę jest dozwolone jedynie na bezpośredni użytek gospodarczy producentów wiejskich oraz w myśl § 2, ust. 2 równoznacznych z nimi osób oraz dla instytucyj wojskowych.

§ 6. 1. Generalni Komisarze mają prawo nałożyć na producentów rolnych obowiązek dostarczenia całego przez nich zebranego zboża na chleb.

2. Wyłączone z obowiązkowej dostawy jest w każdym razie:

a) zboże na chleb, użyte na wyżywienie ludzi w gospodarstwie producenta,

b) zboże na chleb, potrzebne w danym gospodarstwie dla celów siewnych,

c) zboże na chleb, potrzebne do wydania deputatu, za dzierżawę lub w związku z obowiązkiem utrzymania, które służy do wyżywienia uprawnionego lub jest konieczne dla jego potrzeb siewnych.

3. Zbożem na chleb w rozumieniu niniejszego zarządzenia jest żyto, pszenica, mieszanka z tych 2-ch rodzajów zboża jak również gryka.

§ 7. Dla zapewnienia zaopatrzenia w jęczmień, owies i kultury strączkowe przysługuje generalnym komisarzom prawo nakładania na producentów rolnych obowiązku dostarczania ich w formie określonego minimum.

§ 8. Za dostawę w rozumieniu niniejszego zarządzenia uważa się jedynie dostawę wykonaną przez dane gospodarstwo do wymienionych w § 1 organizacyj lub ich pełnomocników w spełnieniu skierowanego do niego zapotrzebowania.

§ 9. Wykroczenie przeciwko niniejszemu zarządzeniu oraz wydanym przez generalnych komisarzy przepisom wykonawczym, będą karane pozbawieniem wolności lub karami porządkowymi w nieograniczonej wysokości, lub też obu karami równocześnie. Pozatem winny może być pozbawiony prawa dalszej czynności zawodowej w przedsiębiorstwie oraz zamknięciem przedsiębiorstwa.

§ 10. 1. Komisarze okręgowi mogą nakładać kary porządkowe do 500 RM. i zarządzać zamknięcie przedsiębiorstw do dwóch tygodni.

2. Przeciwko decyzji komisarzy okręgowych można w ciągu miesiąca po obwieszczeniu składać zażalenia do odnośnego generalnego komisarza. Jego decyzja jest ostateczna.

§ 11. 1. Generalnym komisarzom przysługuje prawo nakładania kar porządkowych w nieograniczonej wysokości, zarządzenia zamykania przedsiębiorstw oraz zakazywania winnym prowadzenia dalszej czynności zawodowej.

2. Przeciwko decyzji komisarzy generalnych można składać zażalenia w ciągu miesiąca od obwieszczenia do komisarza Rzeszy.

§ 12. Kary pozbawienia wolności mogą być wyznaczone jedynie przez sąd.

§ 13. Generalni komisarze są upoważnieni do wydania przepisów potrzebnych do przeprowadzenia niniejszego zarządzenia.

§ 14. Zarządzenie niniejsze zyskuje natychmiastową moc obowiązującą.

Riga, 14 października 1941 r.
Komisarz Rzeszy dla Kraju Wsch.
podp. LOHSE

Bekanntmachung Nr. 2
über Preise für landwirtschaftliche Erzeugnisse im Ostland

Gemäss § 4 und § 10 der Anordnung über die Preis- und Lohngestaltung im Ostland vom 11. September 1941 bestimme ich für die Generalbezirke Litauen und Lettland folgende Erzeugerhöchstpreise in RM je 100 kg frei Waggon Verladestation des Erzeugers oder frei Einkaufsstelle, die mit der Bekanntgabe in Kraft treten:

WARENART	Konditionen als Verrechnungsbasis beim Empfang der Ware vom Erzeuger	Erzeuger-höchst-preis RM
	I. KLEE UND GRASSAEMEREIEN:	
Rotklee, Handelsware	gutfarbig, 96% Reinheit, 88% Keimfähigkeit	90,—
Spatklee, anerkannter	dto	100,—
Schwendenklee, Handelsware	gutfarbig, 94% Reinheit, 85% Keimfähigkeit	95,—
Weissklee Morsoe	gutfarbig, 95% Reinheit, 88% Keimfähigkeit	130,—
Wiesenrispengras, Handelsware	dto	200,—
Gem. Rispengras, Handelsware	dto	170 —
	II. SAATGETREIDE.	
Weizen: Hochzucht:	Naturalgewicht 78 kg, Reinheit 97%, Keimkraft min. 92%, Feuchtigkeit max. 17%	15,—
Nachbau		14,—
Roggen: Hochzucht:	Naturalgewicht 74 kg, sonst wie bei Weizen	12,—
Nachbau		11,—
Gerste: Hochzucht:	Naturalgewicht 66—69 kg, Reinheit 97%, Feuchtigkeit max. 17%	12,—
Nachbau		9,50
Hafer: Hochzucht:	Naturalgewichtet 50 kg, sonst wie bei Gerste	12,—
Nachbau		9,50
	III. HUELSENFRUECHTE:	
Erbsen, grosse, weisse Typ Viktoria	gesund, trocken, glattschalig, Reinheit 95%, einschl. 5% abweichender Erbsen, Feuchtigkeit 17%	30,—
Erbsen, kleine, weisse	dto	18,50
Erbsen, kleine, grüne	dto	18,50
Erbsen, grosse graue	dto	24,—
Bohnen, gelbe, Couvert	gesund, trocken, Reinheit 95%, Feuchtigkeit 16%	20,—
Futtererbsen, graue	gesund, trocken, Reinheit 95% einschl. 15% abweichender Erbsen, Feuchtigkeit 17%	12,—
Peluschken	gesund, trocken, Reinheit 95%, Keimfähigkeit 98%, Feuchtigkeit mal. 17%	17,—
Hirse	dto	18,—
Sommerwicken	dto	16 —
Winterwicken	dto	35,—
Lupinen bittere	dto	12,—
Weissklee, Handelsware	dto	120,—
Thimothee, Handelsware	gutfarbig, 95% Reinheit, 90% Keimfähigkeit	65,—
Wiesenschwingel, Handelsware	dto	85,—
Rotschwingel (Festtuca rubra), Handelsware	dto	160,—
Knaulgras, Handelsware	dto	60,—
Wiesenfuchsschwanz, Handelsware	dto	180,—
Engl. Raygras, Handelsware	dto	52,—
Ital. Raygras, Handelsware	dto	42,—
	IV. FASER- UND GESPINSTPFLANZEN.	
Leinsaat: S Sorte Säleinsaat Kronsaat	Saatkörner glatt und glänzend, hellfarbig, gleichmässig, Reinheit min. 90%, Gehalt an Camelina lincola, Lolium remotum max. 3%, sonstige Unkräuter max. 1/2%. Keimfähigkeit min. 85%, Feuchtigkeit max. 15%	23,— Basis 95% Reinheit
2. Sorte Säleinsaat	Farbe etwas ungleichmässig, teilweise dunkler, Reinheit min. 90%. Gehalt an Camelina linicola, Lolium remotum und Rolygonum max. 5%, sonstige Unkräuter max. 1%. Keimfähigkeit min. 75% Feuchtigkeit max. 15%	21,50 Basis 95% Reinheit
3. Sorte Schlagsaat	unbestimmte Farbe, Reinheit min. 85%, Feuchtigkeit max. 17%	20,— Basis 95% Reinheit

Vergütungen für Mehrreinheit:
1% vom Preis für jed. Prozent bis 98%

Abzüge für Minderreiheit:
1% vom Preis für jed. Prozent bis 92%,
2% vom Preis für jed. Prozent unter 92% Reinheit.

Hanfsaat	gesund, trocken, Reinheit 95%, Keimfähigkeit 90% Feuchtigkeit max. 17%	35,—

Riga, den 22. September 1941.

Der Reichskommissar für das Ostland
LOHSE.

Obwieszczenie Nr. 2
o cenach na produkty rolne w Kraju Wschodnim

Zgodnie z § 4 i § 10 Zarządzenia o kształtowaniu się cen i płac w Kraju Wschodnim z dn. 11 września 1941 r. wyznaczam dla okręgów generalnych Litwy i Łotwy następujące ceny maksymalne dla producenta w RM za 100 kg. loco wagon stacji załadowania producenta albo loco miejsce zakupu, które w związku z obwieszczeniem zyskuje moc obowiązującą.

RODZAJ TOWARU	Warunki jako podstawa do obliczeń przy przyjmowaniu od producenta	Ceny maksymalne dla producenta w RM.
	I. KONICZYNA I TRAWY SIEWNE	
Koniczyna czerwona, towar handlowy	dobrej barwy, 96% czystości 88% zdolności kiełkowania	90 —
Koniczyna szerokolistna, uznana	dto	100,—
Koniczyna szwedzka, towar handlowy	dobrej barwy, 94% czystości 85 zdolności kiełkowania	95,—
Koniczyna biała, Morsvoc	dobrej barwy, 95% czystości 88% zdolności kiełkowania	130,—
Tużyca łąkowa, towar handlowy	dto	200,—
Tużyca łąkowa mieszana, towar handlowy	dto	170,—
	II. ZBOŻE SIEWNE.	
Pszenica: wysokogatunkowa	waga własna 78 kg, czystość 97%, siła kiełkowania conajmniej 92%, mokrota maksimum 17%	15,—
odsiew		14,—
Żyto: wysokogatunkowe:	waga własna 74%, reszta jak przy pszenicy	12,—
odsiew		11,—
Jęczmień: wysokogatunkowy.	waga własna 66—69 kg., czystość 97%, mokrota maksimum 17%	12,—
odsiew		9,50
Owies: wysokogatunkowy.	waga własna 50 kg., reszta jak jęczmień	12,—
odsiew		9,50
	III. STRĄCZKOWE.	
Groch, duży, biały, typu Victoria	zdrowy, suchy, o gładkiej powierzchni, czystość 95% włącznie 5% różnego grochu, mokrota 17%	30,—
Groch, mały, biały	dto	18 50
Groch, mały, zielony	dto	18,50
Groch, duży, szary	dto	24,00
Fasola, żółta, Couvert	zdrowa, sucha, czystość 95%, mokrota 16%	20,—
Groch, karmowy, szary	zdrowy, suchy, czystość 95% włącznie 15% różnego grochu, mokrota 17%	12,—
Peluszka	zdrowa, sucha, czystość 95%, zdolność kiełkowania 98%, mokrota maksimum 17%	17,—
Proso	dto	18,00
Wyka letnia	dto	16,—
Wyka zimowa	dto	35,—
Łubin gorzki.	dto	12,—
Koniczyna biała, towar handlowy	dto	120,—
Tymotka, towar handlowy	dobrej barwy, 95% czystości, 90% zdolności kiełkowania	65.—
Miętlica łąkowa, towar handlowy	dto	85,—
Miętlica czerwona (Festuca rubra) towar handlowy	dto	160,—
Czerwiec łąkowy (Sclerantus) towar handlowy	dto	60,—
Wyczyniec łąkowy (Mopecu'rus) towar handlowy	dto	180,—
Raygras angielski, towar handlowy	dto	52.—
Raygras włoski, towar handlowy		42,—
	IV. ROŚLINY WŁÓKNISTE I OPRZĘDOWE.	
Siemię lniane: 1 gatunek	Siemię gładkie i błyszczące, jasnej barwy, jednolite, czystość min. 90%, zawartość Camelina linicola, Lolium remotum max. 3%, innych chwastów max. 1/2%. Zdolność kiełkowania min. 85%, mokrota max. 15%.	23,— Bara 95% czystości
2 gatunek	Barwa nieco nierówna, częściowo ciemniejsza, czystość min. 90%, zawartość Camelina linicola, Lolium remotum i Rolygonum max. 5%, innych chwastów max. 1%. Zdolność kiełkowania min. 75%, mokrota max. 15%,	21,50 Bara 95% czystości
3 gatunek Siemię obijane	kolor nieokreślony, czystość min. 85%, mokrota max. 17%.	20,— Bara 95% czystości

Dodatek za zwiększoną czystość
1% od ceny za każdy procent do 98%.

Potrącenie za mniejszą czystość
1% od ceny za każdy procent do 92%.
2% od ceny za każdy procent poniżej 92% czystości.

Siemię konopne	zdrowe, suche, czystość 95%, zdolność kiełkowania 90%, mokrota max. 17%	35,—

Riga, 22 września 1941 r.

Komisarz Rzeszy
dla Kraju Wschodniego
LOHSE.

Die Personalsteuer
1941 der Landeinwohner

Gemäss § 7 der Anordnung über steuerliche Massnahmen im Ostland vom 18. Oktober 1941 bestimme ich im Einvernehmen mit dem Reichskommissar für das Ostland folgendes:

§ 1. Die Personensteuer zahlen natürliche Personen, die am 1. November 1941 in einer Gemeinde wohnen und bis zu diesem Zeitpunkt in einer Gemeinde mindestens 6 Monate gewohnt haben.

§ 2. Steuerfrei sind:

a) Personen, welche Einkommen- oder Lohnsteuer zahlen.

b) Personen, die am 1. November 1941 jünger als 18 Jahre waren, und Männer, die das 60. Lebensjahr, Frauen, die das 50. Lebensjahr am 1. November 1941 überschritten haben,

c) Personen, deren Arbeitsfähigkeit um mehr als 60 vom Hundert vermindert ist,

d) verheiratete Frauen.

§ 3. 1. Die Steuer wird in folgendem Umfange erhoben:

a) von Männern im Alter von 18 bis 20 Jahren und im Alter von

Podatek osobowy
w r. 1941 dla mieszkańców wsi

Zgodnie z § 7 rozporządzenia o przepisach podatkowych w Kraju Wschodnim z 18 października 1941 r. zarządzam w porozumieniu z Komisarzem Rzeszy dla Kraju Wschodniego co następuje.

§ 1. Podatek osobowy opłacają osoby fizyczne, które 1 listopada 1941 r. zamieszkują na terenie danej gminy i które do tego dnia w jednej gminie mieszkały przynajmniej 6 miesięcy.

§ 2. Zwolnione od podatku są:

a) osoby opłacające podatek dochodowy lub od uposażeń;

b) osoby, które 1 listopada 1941 r. nie miały 18 lat i mężczyźni, którzy ukończyli 60 rok oraz kobiety, które ukończyły 50 rok życia 1 listopada 1941 r.;

c) osoby, o zmniejszonej ponad 60 proc. zdolności do pracy;

d) kobiety zamężne.

§ 3. 1. Podatek będzie pobierany w następujących rozmiarach:

a) od mężczyzn w wieku od 18 do 20 lat i od 50—60 lat RM. 10.—, w wieku od 20—50 lat RM. 15.—,

b) od kobiet w wieku od 18 do 20 lat i od 40 do 50 lat RM. 8.—, w wieku od 20 do 40 lat RM. 12.—.

2. Dla osób posiadających zmniejszoną o 40 proc. do 60 proc. zdolność do pracy podatek zostaje zniżony o 50 proc.

3. Dla płatników podatkowych posiadających dzieci, podatek zostaje zniżony o 15 proc. za każde dziecko.

§ 4. Zniżka podatku wg. § 3 (3) jest przyznawana tylko za dzieci do lat 16. Za dzieci w rozumieniu ni

(Dokończenie na str. 5-ej)

Mowa Wodza Wielkich Niemiec

(Dokończenie ze str. 2)

nia 1941 zezwolono na swobodną żeglugę przez Morze Czerwone statkom USA dla zaopatrywania brytyjskich armii na Bliskim Wschodzie. W marcu nastąpiło już skonfiskowanie wszystkich niemieckich statków przez amerykańskie władze. Obywateli Rzeszy Niemieckiej traktowano w najbardziej znieważający sposób, wyznaczano im całkowicie niezgodne z prawem międzynarodowym specjalne miejsca pobytu, nałożono specjalne ograniczenia podróżowania i t. d.

Dwaj niemieccy oficerowie, którzy uszli z kanadyjskiej niewoli zostali również wbrew wszelkim przepisom prawa międzynarodowego skuci i z powrotem oddani w ręce kanadyjskich władz.

27 marca tenże sam prezydent, przeciwny wszelkiej agresji powitał klikę rebeliantów Zimowicza i towarzyszy, którzy doszli do steru dzięki agresji w Belgradzie po upadku legalnego rządu.

Prezydent Roosevelt wysłał już na długie miesiące przedtym pułkownika Donovan'a, bezwartościową kreaturę, z własnym poleceniem na Bałkany, aby ten próbował zorganizować powstanie w Sofii i Belgradzie przeciwko Niemcom i Italii.

W kwietniu na podstawie prawa o wydzierżawianiu i wypożyczaniu obiecuje pomoc Jugosławii i Grecji. Jeszcze w końcu kwietnia człowiek ten uznaje greckich i jugosłowiańskich emigrantów za rządy emigracyjne i znowuż niezgodnie z prawem międzynarodowym zamraża jugosłowiańskie i greckie wierzytelności. Od połowy kwietnia trwa strzeżenie zachodniego Atlantyku przez patrole USA.

26 kwietnia dostarcza Roosevelt Anglii 20 ścigaczy; w tym samym czasie wojenne statki angielskie są stale reperowane w portach USA. 12 maja ma miejsce sprzeczne z prawem międzynarodowym uzbrojenie i remont parowców norweskich, które płyną w służbie angielskiej. 1 czerwca oddziały wojsk amerykańskich przybywają na Grenlandię w celu budowy lotnisk. 9 czerwca nadchodzi pierwszy komunikat angielski donoszący, że na podstawie rozkazu prezydenta Roosevelta statek wojenny USA obrzucił bombami głębinowymi koło Grenlandii niemiecką łódź podwodną.

14 czerwca, znowuż sprzecznie z prawem międzynarodowym następuje zamrożenie wierzytelności niemieckich w Stanach Zjednoczonych. 17 czerwca pod kłamliwymi pozorami żąda prezydent Roosevelt odwołania konsulów niemieckich i zamknięcia niemieckich konsulatów. Żąda on dalej zamknięcia niemieckiej agencji prasowej „Transocean", niemieckiej biblioteki informacyjnej oraz centrali kolei Rzeszy. W dniach 6 i 7 lipca następuje na rozkaz Roosevelta obsadzenie przez wojska amerykańskie położonej w niemieckiej strefie wojennej Islandii. Ma on nadzieję, że w ten sposób:

1) Zmusi wreszcie Niemcy do wojny,

2) uczyni działania wojenne niemieckich łodzi podwodnych równie bezwartościowymi jak w latach 1915—1916. Jednocześnie wysyła obietnicę pomocy Związkowi Sowieckiemu. 10 lipca minister marynarki Knox ogłasza raptownie, że wydał rozkaz strzelania do okrętów wojennych Osi. 4 września amerykański kontrtorpedowiec „Greer", zgodnie z wydanym mu rozkazem przeprowadza wspólnie z angielskimi samolotami działania skierowane przeciwko niemieckim łodziom podwodnym na Atlantyku. W pięć dni później jedna z niemieckich łodzi podwodnych stwierdza obecność kontrtorpedowców USA w konwoju angielskiej karawany statków.

11 września wygłasza wreszcie Roosevelt mowę, w której potwierdza i ponawia wydane rozkazy strzelania do wszystkich okrętów Osi. 29 września okręty strażnicze USA atakują bombami głębinowymi niemiecką łódź podwodną koło Grenlandii. 17 października płynący w angielskim konwoju krążownik USA „Kearny" atakuje bombami głębinowymi niemiecką łódź podwodną, zaś 6 listopada siły wojenne USA chwytają wbrew prawom międzynarodowym parowiec niemiecki „Odenwald", ciągną go do portu amerykańskiego i biorą jego załogę do niewoli.

Obraźliwe ataki i grubijańskie zachowanie się, tego tak zwanego prezydenta, skierowane do mnie osobiście pozostawiam jako nie warte wzmiankowania. To że nazywa mnie gangsterem, jest rzeczą tym bardziej obojętną, że pojęcie to, prawdopodobnie z braku tego rodzaju osobników, pochodzi nie z Europy lecz z USA.

Walka Japonii

Lecz pominąwszy to nie może mnie pan Roosevelt w ogóle obrazić, gdyż uważam go tak samo jak w swoim czasie Woodrowa Wilsona, za człowieka chorego umysłowo. Że człowiek ten wraz ze swym żydowskim stronnictwem walczył od lat takimi samymi środkami z Japonią o tym dobrze wiemy. Nie potrzebuję tutaj o tem mówić. Zastosowano bowiem i w tym wypadku te same metody. Z początku podszczuwa ten człowiek do wojny, potem fałszuje przyczyny, stawia samowolne twierdzenia, otula się we wstrętny sposób w płaszcz chrześcijańskiej obłudy i prowadzi ludzkość w ten sposób powoli ale pewnie w objęcia wojny, nie bez tego, że wzywa jako stary mason, Boga na świadka zacności swych uczynków.

Przypuszczam, że wszyscy odczujecie to jako wybawienie, że znalazło się wreszcie państwo, które podniosło protest przeciwko temu jedynemu w swoim rodzaju bezwstydnemu poniewieraniu prawdy i prawa, protest, którego człowiek ten przecie chciał i zaistnieniu któremu nie może się obecnie dziwić. To że rząd japoński po wieloletnich pertraktacjach z tym fałszerzem, miał wreszcie dosyć dalszego niegodnego wyszydzania, napełnia głęboką satysfakcją nas wszystkich, naród niemiecki i ja wierzymy, że także wszystkich innych przyzwoitych ludzi na całym świecie.

Wiemy co to za siła stoi za Rooseveltem. Jest to ów wieczny żyd, który uważa, że nadszedł jego czas by rozciągnąć i na nas to co widzimy z przerażeniem w Rosji i co musieliśmy przeżywać. Poznaliśmy żydowski raj na ziemi. Miliony żołnierzy niemieckich mogły zobaczyć osobiście kraj, w którym międzynarodowe żydostwo zburzyło i zniszczyło ludzi i majętności. Prezydent Stanów Zjednoczonych nie pojął tego prawdopodobnie. Świadczy to o jego duchowym ograniczeniu. My jednak wiemy, że jest to cały cel jego walki. Nawet gdybyśmy nie byli w przymierzu z Japonią, byłoby dla nas jasnem, że zamiarem żydów i Franklina Roosevelta jest jedynie niszczenie państw jednego za drugim. Dzisiejsza Rzesza Niemiecka nie ma nic wspólnego z Niemcami z dawnych czasów. Uczynimy więc z naszej strony tylko to, co prowokator ten chciał od lat już osiągnąć. Uczynimy to nie dlatego, że jesteśmy sprzymierzeńcami Japonii, lecz ponieważ Niemcy i Italia w osobach ich obecnych kierowników posiadają dość rozsądku i siły, by zrozumieć, że w tych historycznych czasach byt lub niebyt narodów zostanie określony być może na zawsze.

Co ten inny świat ma przeciwko nam — jest dla nas rzeczą jasną. Doprowadzono dawne demokratyczne Niemcy do tego, że ginęły z głodu, wytępiono by i dzisiejsze Niemcy socjalistyczne. Jeżeli p. Roosevelt lub p. Churchill oświadczają, że chcą w przyszłości zbudować nowy ustrój socjalny, to wygląda to mniej więcej tak, jak wówczas gdy fryzjer o łysej głowie poleca niezawodny środek na porost włosów. Panowie, żyjący w zacofanych pod względem socjalnym państwach, zrobili by lepiej, aby zamiast podjudzać do wojny troszczyli się o swych bezrobotnych. Mają oni w swoich krajach nędzy i biedy dosyć, by się zajmować podziałem produktów spożywczych we własnym zakresie. Gdy chodzi o naród niemiecki, to nie potrzebuje on jałmużny ani od pana Roosevelta, ani od pana Churchilla czy też Edena — żąda tylko swych praw. I to prawo do życia zapewni sobie, choćby się przeciwko niemu sprzysięgło tysiące Churchillów lub Rooseveltów.

Naród ten ma prawie 2000-letnią historię za sobą. W tym długim okresie czasu nie był on nigdy tak zwarty i jednolity jak dziś i jak nim zawsze w ciągu całej przyszłości będzie dzięki ruchowi narodowosocjalistycznemu. Nie był on też prawdopodobnie nigdy tak samo wszystko widzący i tak świadomy swego honoru.

Dlatego też kazałem w dniu dzisiejszym doręczyć paszporty przedstawicielowi amerykańskiemu i oświadczyć mu co następuje: Wskutek coraz dalszego rozszerzania się nastawionej na światową dyktaturę polityki prezydenta Roosevelta, nie cofnęły się Stany Zjednoczone Ameryki w sojuszu z Anglią przed żadnymi środkami, by niemieckiemu, włoskiemu jak również japońskiemu narodowi odmówić możliwości dalszego podtrzymywania swych praw życiowych. Rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki przeciwstawiły się z tego powodu nie tylko w teraźniejszości, lecz i w przyszłości wszelkim usprawiedliwionym rewizjom, mającym na celu wprowadzenie nowego lepszego ustroju świata.

Od początku wojny popełnił prezydent Roosevelt szereg coraz to zwiększających się bardzo ciężkich przestępstw przeciwko międzynarodowemu prawu. Pogwałcenie prawa stosowane do statków i innej własności obywateli niemieckich i włoskich wiązało się z groźbą, ba ze swawolnym rabunkiem osobistej wolności zainteresowanych przez internowanie i t. p. Zaostrzające się ataki prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta doprowadziły wreszcie do tego, że wbrew wszelkim prawom międzynarodowym wydał marynarce amerykańskiej rozkaz atakowania, ostrzeliwania i zatapiania na każdym miejscu okrętów przynależności niemieckiej i włoskiej. Ministrowie amerykańscy chwalili się, że w ten zbrodniczy sposób zatopili niemieckie łodzie podwodne. Niemieckie i włoskie okręty handlowe były w ten sposób napadane przez krążowniki amerykańskie i chwytane, spokojne zaś ich załogi sadzono do więzień. Bez żadnej urzędowej próby zaprzeczenia ze strony rządu amerykańskiego opublikowano wreszcie plan prezydenta Roosevelta by najpóźniej w roku 1943 zaatakować swymi siłami wojennymi Niemcy i Italję na ziemi europejskiej.

Doznały przez to niepowodzenia szczere, świadczące o niesłychanej cierpliwości wysiłki Niemiec i Italii, mające na celu nedopuszczene do rozszerzenia wojny oraz utrzymania stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, pomimo nieznośnej prowokacji Roosevelta, uprawianej od szeregu lat.

Wobec tego Niemcy i Italia, wierne postanowieniom paktu trzech mocarstw z 27 września 1940 r., zostały zmuszone ramię przy ramieniu z Japonią prowadzić wspólną walkę w celu obrony a przez to utrzymania wolności i niepodległości swych narodów i państw przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki i Anglii.

Dlatego te trzy mocarstwa zawarły następującą umowę i podpisały ją w dniu dzisiejszym w Berlinie:

Nowa umowa Berlin — Rzym — Tokio

Niezłomnie zdecydowane nie złożyć broni, dopóki wspólna wojna ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Anglią nie zostanie doprowadzona do zwycięskiego końca, rządy niemiecki i japoński porozumiały się w sprawie poniższych postanowień:

ARTYKUŁ 1.

Niemcy, Italja i Japonja prowadzić będą wspólnie przy pomocy wszystkich będących do ich dyspozycji środków—narzuconą im przez Stany Zjednoczone Ameryki i Anglię wojnę aż do jej zwycięskiego zakończenia.

ARTYKUŁ 2.

Niemcy, Italja i Japonja zobowiązują się nie zawierać ani ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, ani z Anglią zawieszania broni lub pokoju bez pełnego wzajemnego porozumienia się.

ARTYKUŁ 3.

Niemcy, Italja i Japonja także po zwycięskim zakończeniu wojny będą jak najściślej współpracowały nad zorganizowaniem nowego sprawiedliwego ładu zgodnie z treścią zawartego 27 września 1940 r. paktu trzech mocarstw.

ARTYKUŁ 4.

Niniejsza umowa wchodzi w życie natychmiast po jej podpisaniu i jest ważna przez taki sam czas, jak pakt trzech mocarstw z 27 września 1940 r. Wysokie strony, zawierające pakt, przed upływem terminu ważności tegoż porozumieją się zawczasu w sprawie dalszego ukształtowania współpracy przewidzianej w artykule 3 niniejszej umowy.

Posłowie! Mężowie niemieckiego Reichstagu! Już od czasu odrzucenia mojej ostatniej propozycji pokojowej w lipcu 1940 r. zdajemy sobie jasno sprawę, że obecna walka musi być prowadzona aż do ostatecznego rozstrzygnięcia. Że w tej walce anglosasko - żydowsko - kapitalistyczny świat tworzy jeden front z bolszewizmem, dla nas narodowych socjalistów nie jest niespodzianką. W stosunkach wewnętrznych zawsze odczuwaliśmy wspólnotę tego świata, jednak z tej walki wewnątrz kraju wyszliśmy zwycięsko i po zmaganiach, trwających 14 lat, o zdobycie władzy zniszczyliśmy ostatecznie swych przeciwników.

Gdy 23 lat temu zdecydowałem się wystąpić na arenę polityczną, by ponownie podnieść naród z upadku, byłem bezimiennym nieznanym żołnierzem. Wielu spośród was wie, jak ciężkie były pierwsze lata tej walki. Droga niepokaźnego ruchu, siedmiu ludzi do objęcia rządów 30 stycznia 1933 r. była tak cudowna, że jedynie Opatrzność mogła ją umożliwić przez to, że jej błogosławiła. Dziś stoję na czele najsilniejszej armii na świecie, najpotężniejszego lotnictwa i dumnej marynarki. Wiem, że za mną i około mnie jest partia, tworząca wierną wspólnotę, partia, przez którą stałem się wielkim, i która przeze mnie stała się wielką.

Przeciwnicy, których widzę przed sobą, to znani wrogowie od przeszło dwudziestu lat. Lecz droga, która jest przede mną, nie da się porównać z drogą, na którą mogę spojrzeć wstecz. Naród niemiecki ma świadomość, iż nadeszła decydująca godzina jego bytowania. Miljony żołnierzy w najcięższych warunkach posłusznie i wiernie spełniają swój obowiązek. Miljony niemieckich rolników i robotników, niemieckich kobiet i dziewcząt pracują w fabrykach i biurach, na polach i rolach i w pocie czoła dostarczają ojczyźnie chleba, a frontowi broni. Z nami są sprzymierzone silne narody, które gnębi ta sama bieda, które mają tych samych wrogów.

Prezydent amerykański oraz jego plutokratyczna klika nazwała nas narodem biedaków. Tak, to prawda! Jednakże biedni chcą żyć i napewno osiągną, że to niewiele, co mają, by żyć, nie zostanie im zrabowane przez posiadających. Znacie moi towarzysze partyjni, moje niezłomne zdecydowanie, i wiecie, że rozpoczętą raz walkę prowadzę do zwycięskiego końca. Znacie moją wolę i wiecie, że w takiej walce nie cofam się przed niczym i że łamię wszelkie opory, które trzeba łamać.

W swej pierwszej mowie, wygłoszonej 1 września 1939 r., zapewniłem was, że w tej wojnie nie pokonają Niemców ani przemoc broni ani czas. Mogę swoich przeciwników zapewnić, że nie pokona nas nie tylko przemoc zbrojna lub czas, ale że także nie będziemy chwiejni przy spełnianiu swych obowiązków z powodu jakichkolwiek wewnętrznych wątpliwości. Jeśli pomyślimy o ofiarach naszych żołnierzy, o ich wysiłkach, to każda ofiara ojczyzny jest małoważna i nieznaczna. Jeśli jednak zastanowimy się nad liczbą tych, którzy w poprzednich pokoleniach padli za istnienie i wielkość narodu niemieckiego, wtedy jasno sobie uświadomimy, jakie obowiązki ciążą na nas samych.

A kto nie chce wziąć na swe barki tych obowiązków, nie ma prawa być uważanym przez nas za rodaka. Tak jak byliśmy niemiłosiernie bezwzględni w walce o zdobycie władzy, tak samo będziemy bezlitośni i bezwzględni w walce o zachowanie naszego narodu. Wtedy, gdy giną tysiące najlepszych mężów, ojców i synów naszego narodu, nikt, kto w ojczyźnie chciałby unicestwić ofiary poniesione na froncie, nie może liczyć na swe życie. Bez różnicy, pod jakimi hasłami zamierzano by kiedykolwiek maskować próbę naruszenia frontu niemieckiego, podkopania woli oporu naszego narodu, osłabienia autorytetu reżimu, sabotowania pracy ojczyzny, winny zginie! Jedynie z tą różnicą, że ofiara żołnierza na froncie przynosi najwyższy honor, zaś ten, kto tę zaszczytną ofiarę podważa, umiera z hańbą.

Niech się nasi przeciwnicy nie łudzą. W ciągu 2000 lat historii niemieckiej, którą znamy, naród nasz nigdy nie był bardziej zwarty i jednomyślny, niż dziś. Pan Światów dał nam w ostatnich latach tak wielkie rzeczy, że z wdzięcznością korzymy się przed Opatrznością, iż pozwoliła nam być członkami tak wielkiego narodu. Dziękujemy mu, że wobec dawnych i przyszłych pokoleń niemieckiego narodu możemy z honorem zapisać się do nieprzemijającej księgi niemieckiej historji!

(Dokończenie ze str. 4-ej).

Die Personalsteuer

50—60 Jahren RM. 10.—, im Alter von 20—50 — Jahren RM. 15.—.

b) von Frauen im Alter von 18 bis 20 Jahren und im Alter von 40 bis 50 Jahren RM. 8.—, im Alter von 20 bis 40 Jahren RM. 12.—.

2. Für Personen, deren Arbeitsfähigkeit um 40 bis 60 vom Hundert vermindert ist, ermässigt sich die Steuer um 50 vom Hundert.

3. Für Steuerpflichtige, die Kinder haben, ermässigt sich die Steuer für jedes Kind um 15 vom Hundert.

§ 4. Die Steuerermässigung des § 3 (3) wird nur für Kinder im Alter bis zu 16 Jahren gewährt. Kinder im Sinne dieser Vorschrift sind auch Adoptiv-, Pflege- und Stiefkinder.

1. Die Steuer wird von dem Amtsbezirksvorsteher berechnet.

2. Gegen die Steuerfestsetzung ist binnen einer Frist von zwei Wochen nach Empfang des Steuerbescheides die Beschwerde an den Obersteuerinspektor zulässig. Die Beschwerde ist bei dem Amtsbezirksvorsteher einzulegen. Die Entscheidung des Obersteuerinspektors ist endgültig.

3. Die Einlegung der Beschwerde hält die Verpflichtung zur Zahlung nicht auf.

§ 5. 1. Die Steuer ist bis zum 20. Dezember 1941 zu entrichten.

2. Der Amtsbezirksvorsteher versendet die Steuerbescheide mindenstens eine Woche vor Ablauf des ersten Zahlungstermins.

§ 6. Steuerpflichtigen, denen die Steuer zum allgemeinen Termin nicht oder zu gering berechnet worden ist, kann sie ausserhalb des allgemeinen Termines berechnet werden. In diesen Fällen ist die Steuer binnen zwei Wochen nach Empfang des Steuerbescheides zu entrichten.

§ 7. 1. Die Steuer ist an den Amtsbezirksvorsteher, in dessen Gemeinde der Steuerpflichtige am 1. November 1941 wohnt, zu entrichten.

2. Für nach Fälligkeit geleistete Zahlungen werden Verzugszinsen im Betrag von eins vom Hundert monatlich erhoben. Dabei wird je der angefangene Monat als voller Monat gerechnet.

§ 8. Diese Anordnung tritt mit dem Tage der Verkündung in Kraft.

Kauen, den 1 Dezember 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
gez. NABERSBERG.
I. A.:

Podatek osobowy

niejszego zarządzenia uważane są również dzieci adoptowane, wychowankowie i pasierbowie.

1) Podatek jest obliczany przez naczelników obwodów.

2) Przeciwko wymiarowi podatku przysługuje prawo składania odwołania do nadinspektora podatkowego w ciągu dwuch tygodni od chwili otrzymania nakazu podatkowego. Odwołanie należy składać do naczelników obwodów. Decyzja nadinspektora podatkowego jest ostateczną.

3) Złożenia odwołania nie wstrzymuje obowiązku płatników.

§ 5. 1) Podatek należy uiścić do 20 grudnia 1941 r.

2) Naczelnik obwodu rozsyła nakazy podatkowe conajmniej na tydzień przed upłynięciem pierwszego terminu płatności.

§ 6. Płatnikom, którym w ogóle nie obowiązującym terminie nie obliczono podatku lub obliczono za niski jego wymiar, może on zostać obliczony po tym terminie. W takich wypadkach podatek musi być opłacony w ciągu dwuch tygodni od chwili otrzymania nakazu podatkowego.

§ 7. 1) Podatek należy uiszczać temu naczelnikowi obwodu w którego gminie płatnik zamieszkuje 1 listopada 1941 r.

2) Za wpłaty wniesione po terminie będą pobierane odsetki za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie. Przy tym liczy się każdy rozpoczęty miesiąc za cały.

§ 8. Zarządzenie to zyskuje moc obowiązującą w dniu ogłoszenia.

Kauen, 1 grudnia 1941.

Generalny Komisarz w Kownie
z polecenia
podp. NABERSBERG

Wznowienie czynności archiwum metrycznego

Jak już donosiliśmy, archiwum metryczne w Wilnie zawiesiło na pewien czas swe czynności. Obecnie czynności te, na podstawie zarządzenia władz zostały wznowione. Archiwum znowu wydaje odpisy wszelkiego rodzaju aktów metrycznych dla ludności. (p)

Z dnia

14 Grudzień	NIEDZIELA III cia Adwentu Teodora

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.13 do 8.20.

— RORATY MŁYNA PONARSKIEGO. Dnia 14 b. m., o godz. 8 rano w kościele Ostrej Bramy odbędą się Roraty, na które zapraszamy Kolegów wraz z rodzinami.

— DNIA 21.XII, o godz. 8 rano w kościele św. Jakuba i Filipa odbędą się Roraty garbarzy, na które zaprasza się Kolegów.

— W SPRAWIE SPRZEDAŻY CHLEBA. Celem uniknięcia pewnych niedogodności przy ważeniu racji chleba, sprzedaż chleba na kartki w bieżącym miesiącu będzie odbywać się w sposób następujący. Na odcinki nr. 3, 6, 10, 13 i 17 chleb będzie sprzedawany w ilości 400 gr. na osobę, a na wszystkie pozostałe odcinki w ilości 500 gr. na osobę.

— SPRZEDAŻ MARMELADY. Na odcinek „C nr. 1" kartki żywnościowej z listopada b.r. będzie w sklepach rejonowych sprzedawana marmelada w ilości 460 gramów na osobę. (p)

Z braku miejsca wiadomości lokalne podamy w numerze wtorkowym.

TEATRY FILMOWE

„CASINO“ Didżioji (Wielka) 47

„Trio Codonas“

Fascynujący film z życia cyrkowego.
Nadprogram
Aktualności z Frontu Wschodniego.
Początek seans o g. 15, 17 i 19. Kasa czynna od 12-ej

„M... A“ Naugarduko (Nowogródzka)

Po raz pierwszy w Wilnie. Wielki film sensacyjno-salonowy pt.

„D. LSZY CIĄG NASTĄPI...“

W rol. gł.: V. Staa, O. S ma, G stav Diessl, Erika v. Thelmann
Nadprogram: **ostatnie aktualności z frontu**
Początek seansów o godz 15, 17.00 19.00

„K... JOWE“ Geležinkelio (Kolejowa) 14

„Ubranie robi człowieka“

Wesoła komedia.
Nadprogram: **Najświeższe aktualności z frontu.**
Początek seansów o godz. 15.30, 17.30 i 19.30 Kasa czynna od 12.

Jutro premiera.

„AUSZRA“ Pylimo (Zawalna) 24

sensacyjny film

„Trenk z Pandurów“

Początek seansów ... 15. 17.00 19.00.

Jutro premiera.

„GRAŻYNA“ — *Nowo Wilejka*

PREMIERA!

„NIESAMOWITE ŻYCZENIA“

W rolach gł.: Olga Czechowa, ...ttne Gold, Ewald Balser i inni
Początek seansów o godz. 17.00 19.00.

„ALDONA“ — *Święciany*

„Twoje życie należy do mnie“

Nadprogram: **Najnowsze aktualia ze świata i frontu.**
Początek seansów o godz. 17.00 i 19.00.

Kupno i Sprzedaż

A) Sprzedam modnie uszyte futro fokowe damskie, męski płaszcz skórzany na futrze, ubranie męskie i pantofle Nr. 28 i 27 oraz maszynę pończoszniczą. Ul Palangos (d. Poznańska) 2 m. 5-b. Wejście z ulicy jak do sklepu 3354

Aparat fotograficzny na błony papier fotograficzny, klisze, błony kupię. Didžioji (Wielka) 8—5. A. Sołtanowicz. —a

Elegancki kostjum szary, krój sportowy sprzedam. Savanorių aleja (d. Legionowa) 26—7, godz. 8—1 i 18—20. 3371

Futro damskie nowe sprzedam. Oglądać między 12—16. Ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 6—4. 3356

Garnitur męski, kilim, sweter sprzedam A. Mickevičiaus (d. Tomasza Zana) 12—3. 3360

Kupię kostium męski granatowy, wyrzędówkę oraz kołnierz męski oposowy szary lub brązowy—względnie 2 skórki oposowe. Oferty składać do adm. „Gońca“ okienko ogłoszeń pod „Pilne“. 3373

Kupię sanki sportowe. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Sanki“. 3400

Kupię męskie spodnie narciarskie. Wzrost 1 m. 80 cm. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „Narciarskie“ 3389

Kupię maszynę ręczną oraz główkę, warunki dogodne. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Maszyna“. 3384

Kupię aparat fotograficzny „Contax“ lub Leica oraz papier fotogr. Siemaszko, Gedimino (d. Mickiewicza) 5 —a

Kupię nici bawełniane i inne oraz maszynę trykot ręczną jak również do podnoszenia oczek. Vilniaus (Wileńska) 39. pracownia trykotarska. 3199

Kartofle zmarznięte kupię. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „Kartofle“. 3210

Kupię kożuszek, ubranie, pończochy na trzynastoletniego oraz męskie spodnie do butów. Dominikonų (Dominikańska) 7 m. 5. 3337

Kupię serwis do herbaty, talerze i gumowe śniegowce Nr 37. Montvilo (Montwiłłowska) 5—2. 3334

Kupię śniegowce i deszczówki rozmiar średni. Žygimantų (Zygmuntowska) 8—4. 3356

Kosmetyka: pudry, kremy, karminy i inne poleca Laboratorium chem. kosm. „Vita“ Wilno, Vilniaus (Wileńska) 10. Także można nabyć ozdoby choinkowe i pocztówki świąteczne. 3358

Kupię lisa syberyjskiego, płaszcz zimowy Nr 46, kożuch dziecinny na 10 lat, materiał na spódniczkę i spodnie oraz biały futrzany m ski. Kalvarijų (Kalwaryjska) 6—6 3380

Kupię karakuły, modny fason na osobę wysoką, szczupłą. Vilniaus (Wileńska) 7, sklep kapeluszy. 3318

„Leica“ ostatni model oraz papier fotograficzny kupimy. „Foto-Film“, Totorių (Tatarska) 6 3149

Maszynę do szycia „Singer“ nożną centralną sprzedam. Stan bardzo dobry. Kreivoji (Krzywe Koło) 13—3. 3378

Natychmiast kupię płaszcz damski zimowy w dobrym stanie na osobę szczupłą, średniego wzrostu. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Dla młodej“. 3372

Okazja! Jesionka męska nowa, solidna, do sprzedania. Oglądać między 12—18 Vytauto (Witoldowa) 33-a—1, Rymaszewska. 3390

Pianino, szafa, stół rozsuwany, kanapka ceratowa, lis mongolski do sprzedania. Vilniaus Rinktines (d. Derewnicka) 13 m 2. 3311

Pianino, płaszcz z łapek karakułowych (mały rozmiar), materiał na męski płaszcz, 2 piękne łóżka, szafa do sprzedania. Montvilo (Montwiłłowska) 3 m. 2. 3335

Płaszcz damski na futrze, buty narciarskie, kołdrę dwuosobową, śniegowce dziecinne i wanienkę sprzedam. Čiurlionio (d. Zakretowa) 5—1. 3343

Płaszcz karakułowy i lisa srebrnego sprzedam. Montvilo g. (Montwiłłowska) 5—3. 3391

Pończochy jedwabne lub gazowe bronzowe dymne oraz zakopianki 35 lub 36 kupię. Gedimino (d. Mickiewicza 22a—49. 3392

Płytkę piecyk i samowarek elektryczny sprzedam. Gedimino (d. Mickiewicza) 22a—49. 3393

Sprzedam łapki karakułowe 450 RM, panczeny z butami nr. 40 i spodnie bryczesy jasne. Auszros Vartų g. (d. Ostrobramska) 7—10. 3362

Sprzedaję wózek dziecinny, piecyki na trociny i drzewo. Latvių (d. Dzielna) 54 (Zwierzyniec), od godz. 10—16. 3170

Sprzedam smoking, materiał płaszczowy, sweter, sukienkę i inną garderobę. Baltupio (Bołtupska) 14/20—5. 3268

Sprzedam garnitur czarny w dobrym stanie na wzrost średni. Zarasų (d. Saska Kępa) 13—2 3367

Sprzedam głęboki dziecięcy wózek i wysokie krzesełko (do karmienia) wszystko w bardzo dobrym stanie. Vytauto (Witoldowa) 7—4. 3369

Sprzedam duży kożuch używany, garnitur męski czarny, palto zimowe damskie używane i męską jesionkę. Ul. Pavasari (Wiosenna) 7—2, obok kościoła Piotra i Pawła. 3395

Sprzedam płytkę elektryczną, piecyk żelazny z rurami, walizę fibrową. Subačiaus (Subocz) 53—4. 3387

Stalową maszynę trykotarską sprzedam. Informacje: Tilto (d. Mostowa) 9—21. 3384

Sprzedaje się burka, kostium wizytowy, futro męskie. Malūnų 6/7 m. 24 Od godz. 2—4.

Sprzedam tanio fortepian Gervečių (d. Parkowa) 10—4. 3181

Sprzedaje się rower, kożuch, kilim, płaszcz zimowy męski, kołnierz skunksowy i suknie damskie. Čiurlionio (Zakretowa) 53—8. 3206

Sprzedam futro na lisach, dwa garnitury męskie i skórzankę. Pylimo (Zawalna) 21—4. 3146

Sprzedam futro damskie piżmowce na średnią osobę Wilno, Tizenhauzeno (Tyzenhauzowska) 19—5. 3221

Sprzedam futro łapki karakułowe, błam nutryjetty, garnitur męski i wełnę wiejską Beržu (Brzóski) 7—7, (koło Zakretu). 3374

Sprzedam kredens dębowy w dobrym stanie. Baltasis skg-vis (Biały z) 7—1. 3463

Sprzedam płytki elektryczne. Emuczio (d. Lewy Pióromont) 2—12. 3347

Sprzedam futro fokowe damskie, używane i samowar niklowy, natomiast kupię płaszcz sportowy koloru szarego, zimowy, na osobę średniego wzrostu. Skapo (Skopówka) 6—16 3477

Sprzedam damskie buty—zakopianki i maszynę do szycia „Singer“. Kalvarijų (Kalwaryjska) 98 7. 3353

Sprzedam piecyki i płytki przenośne kaflowe. Vilniaus (Wileńska) 50, ogród. —g

Sprzedaję samowar elektryczny, buty, 2 łóżka żelazne z materacami, palto męskie zimowe i inne rzeczy. Vivulskio g. (Wiwulskiego) 16—7. —z

Sprzedam tapczan maszynę „Singer“, fotele, tremo i naczynia. Daukanto (Objazdowa) 6—5. 3365

Sprzedam futro męskie piżmowce, rozmiar średni. Universiteto g. (Uniwersytecka) 4—24, godz. 14—16. 3361

Sprzedam stoły, łóżka z materacami i z siatką 16 Vasario (d. 3-go Maja) 7—11. 3323

Sprzedam maszynę nożną „Singer“. Aleja Savanorių (d. Legionowa) 26—12. 3326

Sprzedaje się salon stylowy — mahoń i tapczan nowoczesny Užupio (Zarzecze 16-b—20, godz. 1—13 3333

Sprzedam buty № 28, ubranie męskie, zegarek firmowy. Malūno (Młynowa) 3—2. 3350

Sprzedam nowy smoking na wysoki wzrost, oraz dużą rozkładaną szafę. Vytauto (Witoldowa) 5—6. 3191

Sprzedam szafę, stół, kredens. Antokol. Bistryczios (z. Bystrzycki) dom Malska, 12—2. 3184

Sprzedam kancelaryjną ladę—szafę, materiał na burkę. Gedimino (d. Mickiewicza) 19—31 3352

Tanio sprzedam biurko, fotel, sztylpy karakułkę, dużą ceratę, piecyk żelazny. Juozapavičiaus (d. Pióromont) 33, godz. 14—16 3382

Wełna biała i farbowana do sprzedania. Didžioji (Wielka) 18—5, godz. 14—17. 3351

Handel i Przemysł

Kosmos Radio
Cz. Dagys, Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) 8. Oddział: Didžioji (Wielka) 24. Kupi odbiorniki radiowe, radiosprzęt, elektryczne przyrządy pomiarowe i materjały instalacyjne.

Przed Świętami
napraw
słuchawki radiowe
w pracowni
Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

Wileńska Fabryka Trykotaży „Siegfried“ przyjmuje zamówienia na swetry, rękawiczki itd. z nici klijentów. Godziny przyjęcia od 11 do 14. Wilno, ul Szwidrigailos [d. Rydza Smigłego] Nr. 22.

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht koncesjonowany kurs niemieckiego. Totorių (Tatarska) 5—1. —a

Lekcje tańców. Didžioji (Wielka) 34—3. Udziela pr. Łysienko Informacje i zapisy o godz. 11—13 i od 16—20. 3366

Niemieckiego i innych przedmiotów z matematyką udziela b. nauczyciel gimnazjalny. — Administracja „Gońca“ pod „Legeuza“.

Poznanianka udziela konwersacji niemieckiej. Rezultaty szybkie, godz. przed obiad. m Gedimino (d. Mickiewicza) 1—16 3384

Uwaga! Rozpoczęły się lekcje szycia i kroju Postępy szybkie. Totorių (Tatarska) 5—1. 3369

PRACA

Laborantkę lub retuszerkę przyjmę do pracy w zakładzie fotograficznym. Didžioji (Wielka) 8—5, A. Sołtanowicz, zakład fotograficzny.

Poszukuje pracy administratora majątku ziemskiego (gospodarki rolnej), względnie pomocnika, ewentualnie dzierżawy. Zgłoszenia do admin. „Gońca“ pod „Rolnik“. —

Pomocnica domowa potrzebna na stałe albo przychodzącą. Polocko g. [Połocka] 45/A. 3330

Potrzebni energiczni młodzi pan lub pani dobrze posiadający w piśmie i słowie języki niemiecki i litewski oraz kuśnierze, trykotarki i maszyna kuśnierska. Zgłaszać się codziennie w godz. 14—16. Pylimo [Zawalna] 8—8. 3341

Potrzebna służąca z gotowaniem ze świadectwami, do małej rodziny od zaraz. Gedimino (d. Mickiewicza] 1—18. 3344

Rodzina z 2 i pół letnim dzieckiem poszukuje dobrej służącej. Zwracać się ul. Čiurlionio [d. Zakretowa] 23-a—7. 3364

Solidna, przyjmie każdą pracę. Zgłoszenia pod „Siostra“. 3209

Sumienna kobieta potrzebna do gospodarstwa domowego. Dobre warunki. Adres w Red. „Gońca“. 3359

Potrzebna kobieta do pomocy domowej i dziecka rocznego przy małej rodzinie. Gudų (d. Słowiańska) 7-b—3. 3386

Siostra przyjmie jaką bądź pracę za utrzymanie. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Sumienna“. 1370

Zaraz potrzebny podręczny do krawca męskiego. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 18—9 3375

LOKALE

Do wynajęcia pokój z kuchnią bez mebli. Liejyklos [Ludwisarska] 5/6—7. 3381

Duży pokój odnajmię z wygodami z niekrępującym wejściem, bez opału. ul. Basanavičiaus 19 m. 6 [d. W. Pohulanka]. 4424

Przyjmię solidną panią do wspólnego pokoju z wejściem osobnym i ze wszystkimi wygodami. Damaszevičiaus g. [d. Gimnazjalna] 6—23. 3346

Pokój z wygodami i używalnością kuchni, bez mebli i opału wydam. Sw. Stepano [W-ka Stefańska] 10—5. godz. 12 do 18, 3379

Samotny szuka od zaraz za dobrą zapłatą umeblowanego pokoju, z osobnym wejściem. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „K. L. 78“. 3385

Technik na państwowej posadzie wynajmie w śródmieściu umeblowany pokój z używalnością kuchni. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Technik“. 3327

Wydaję pokój samotnemu, bez opału, tamże do sprzedania patefon, ubranie męskie czarne. Jakubo Jasinskio [Jakuba Jasińskiego] 11—6. 3376

RÓŻNE

AA) Podania i tłumaczenia niemieckie i litewskie Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu, u fotografa). 3307

A) Biuro podań do władz niemieckich Stephana-Arthura Mauera. Jurgio (Świętojerska) 4—5 1107

E. Zumańska, Gedimino (d. Mickiewicza) 1—18. Pracownia futer, okryć damskich i sukien.

Koncesjonowane Biuro Podań, Jogailos (Jagiellońska) 3. Niemiecka korespondencja w/g urzędowych wzorów. 3182

Podania tłumaczenia do władz w języku niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza 2556

Skradzione koło Hal w dniu 8 b. m. dokumenty na nazwisko Kozłowskiego Władysława i J nny, uprasza zwrócić pod adresem: Sukilelių (zauł. Listopadowy) 9—4. za wynagrodzeniem 3304

Samotnego kulturalnego polaka [wiek od 30 — 40] najchętniej ziemianina albo lekarza zapraszam na wilję. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Sama“. 3340

Zgubiony dowód osobisty litewski oraz dowód na konia na nazwisko Kuńskiego Mateusza, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Savanorių aleja [d. Legjonowa] 19. 3335

Zgubioną torebkę z dowodem osobistym litewskim i kartki żywnościowe na nazwisko Piotrowskiej Marii, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Geležinio Vilko [d. Obozowa] 44—5 2331

Zgubiony dowód osobisty litewski oraz order na kartofle i drzewo na nazwisko Emilii Hryhorowicz i 6 kartek żywnościowych na naz. Hryhorowicz i Taraszkiewicz, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Užupio [d. Zarzecze] 3—3. —g

Zgubiony dowód osobisty i zaświadczenie z pracy na nazwisko Wołejszy Adama, uprasza zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Bajorų [d. Horodelska] 3—1 3342

Zgubiono 12 XII. rb, na ul. Subačių [Subocz] portmonetkę szarą—zawartość: 45 RM i pamiątkowy medalion z dewizką—zwrot za dobrym wynagrodzeniem Daukszos [d. Piwna] 2—14. 3351

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Wincewicz Marja, proszę odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Lietuvos Tarybos g. [Senatorska] 25. 3325

Matrymonialne

Inteligentna, młoda szatynka, materialnie niezależna, przystojna, zgrabna, pozna w celu matrymonialnym kulturalnego pana. Nieanonimowe oferty z fotografią do Adm. „Gońca“ dla „Zofji“

Przystojna inteligentna ziemianka pozna przystojnego religijnego pana od 25 do 30 lat. Listy kierować do Adm. „Gońca“ pod „Szatynka“. 3339

LEKARZE

Dr. med.
Napoleon Baniewicz
Choroby nerwowe i umysłowe. Elektrolecznictwo
Wznowił przyjęcia chorych.
Odminių (d. Garbarska) 3—17, od godz. 16—17.

Lekarz-dentysta
K. Gasperowicz
Leczenie, usuwanie. Zęby sztuczne.
Przyjmuje od g. 10—13 i 16—19
Auszros Vartų (Ostrobram.) 25—9

Dr. **Janina Jurczenkowa**
choroby skórne, weneryczne, kobiece. W Wilnie, Jogailos g-vė (Jagiellońska 16—6.
Przyjmuje od g. 15—17.

Dr. **Zygmunt Kudrewicz**
Spec.: weneryczne, skórne, syfilis i moczopłciowe.
W Wilnie, Pilies (Zamkowa) 15.
Przyjmuje od 8—10 i 15—20.

Dr. **Edmund Kuncewicz**
Choroby uszu, nosa i gardła.
Ucsto skg. z. Portowy) 3—4,
Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. med. **K. ŁUKIEWICZ**
Choroby Skórne i weneryczne
Vilniaus (Wileńska) 28 m. 4,
przyjmuje od godz. 14 — 18

Dr. **K. Pigulewski**
b. starszy asyst. kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Polocko (Połocka) 14—1,
Przyjm. codz. 9.30—10.30 i 15—17

Lekarz-dentysta
Władysław Pasiński
wznowił przyjęcia chorych.
Jogailos (Jagiellońska) 8—16

Dr. med. **Wiktor Pieskow**
choroby nerwowe i wewnętrzne.
Jogailos (Jagiellońska) 3/5 — 15
Godz. przyjęć: 12—13 i 16—17.

Dr. **W. Wołodźko**
choroby skórne i weneryczne.
godz. 8—10 i 11—17.
Pylimo (Zawalna) 22

AKUSZERKI

Marja Łaknerowa
przyjmuje od 8 rano do 7 w.
J. Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Śmiałowska
Pilies g. (Zamkowa) 26—6

J. Korchowa
Olandų (Holenderna) 4—1

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 31-00, Redakcja 27-67, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 10 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonjalne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra“ w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Karewicz.